

GAZETA GDANSKA

Polski organ prze-
mysłowo-handlowy
— i gospodarczy —

ECHO GDANSKIE

Wychodzi codzien-
nie rano z wyjątkiem
dni poświęconych.

Dla W. M. Gdańska

Przedpłata: miesięcznie z dodatkiem tygodniowym „Gość z nad Bałtyku” odbierając w ekspedycji 2 50 guld. przez listowego w dom 2 98 guld. przez posłańca 3 00 guld.

Ogłoszenia: 12 fen. od wiersza milimetrowego, szerokości 33 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie w dziale gospodarczym 60 fen., na 2-giej lub w dalszym tekście 50 fen., na pierwszej stronie 75 fen.

Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 20 fen., każde dalsze 10 fen. Rekopisów nie zwraca się. — Ekspedycja otwarta bez przerwy od 7—6 popoł. Redaktor przyjmuje od 4—5 po południu.

Konta Bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Gdańsku. Poczta: czekkonto Nr. 2545 — Danzig — Konto czekowe: P. K. O. 207 133 — Poznań.



Telefon 21494

Dla Polski

Prenumerata: miesięcznie z dodatkiem tygodniowym „Gość z nad Bałtyku” przez listowego w dom 3 11 zł. Kwartalnie przez listowego w dom lub na pocztę 9 33 zł. Pod opaską do Polski miesięcznie 6 00 zł. Do Ameryki i Niemiec 6 00 guld.

Ogłoszenia: 20 gr. od wiersza milimetrowego, szerokości 33 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., na 2 lub dalszych stronach w tekście 75 gr., na pierwszej stronie 1, — zł.

Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 gr. — Rekopisów nie zwraca się. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych siłą wyższą, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pism a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Pojed. egz. 15 fen. gd.

Administracja i Redakcja: Gdańsk-Danzig, Stadtgraben 6.

W Polsce pojed. egz. 20 gr.

Sejm polski radzi nad zmianą konstytucji.

Warszawa, 23. 1. (tel. wł.) Na wstępie posiedzenia Sejmu wygłosił marszałek krótkie przemówienie, celem uczczenia rocznicy powstania styczniowego, poczem odroczył posiedzenie na 10 minut. Po przerwie podjęto dalszą dyskusję nad sprawą rewizji konstytucji. Ścierały się dwa stanowiska: jedno, reprezentowane przez BB., domagało się poprzestania na uchwałę, że Sejm przystępuje do rewizji konstytucji bez przesądzenia, w jaki sposób to się odbędzie i zmierzano do tego, by uchwałą zasadniczą było, iż rewizja odbyć się może po zgłoszeniu i na podstawie wniosku rządu lub posłów, żądających zmiany poszczególnych przepisów i ustawy konstytucyjnej. Drugie stanowisko przedstawił w formie wniosku poseł Kiernik (Piast). W obszernej polemice poseł Makowski dowodził, iż dyskusja konstytucyjna powinna polegać nie na podstawie programu, lecz na podstawie konkretnych zadań. BB. pragnie przenieść pracę państwową z zacisza klubu do komisji konstytucyjnej, by w tej pracy bezpośredniej konstytucja była dziełem nie wykonawców partyjnych, lecz całego narodu. Prezes Ch. D. poseł Chaciński podkreślił obawy o okrojowanie konstytucji, znajdujące wyraz w oświeczonej debacie. Widzi uzasadnienie w krążących wieściach, sam nie patrzy na to pesymistycznie. Dla wszelkich zamierzeń nie było lepszej konjunktury jak w maju 1926 r. Obecnie konjunktura ta minęła. Nie utrzyma się żaden ustrój, któryby miał przeciw sobie większość społeczeństwa. Droga okrojowania nie dojdzie się do tego. Ch. D. przeciwna jest stosowaniu takich rygorów, że np. potrzeba 111 podpisów pod wniosek o zmianę konstytucji.

Na wywody posła Makowskiego odpowiedział poseł Rataj, twierdząc, że przystąpiono do rewizji bez konkretnego wniosku. Gdyby zastosowano procedurę, by komisja rozważała jeden po drugim paragraf konstytucji, będzie konstytucja zrewidowana, lecz nie poprawiona.

Poseł Stanisław Stroński domagał się, by pod wniosek o zmianę konstytucji wystarczało 15 podpisów, nie 111 i apelował do lewicy, by nie dopuszczała do postanowień kagańcowych, uniemożliwiających zgłaszanie własnych wniosków. Poseł Liebermann: Art. 125 konstytucji mówi o 111 podpisach. Prezydent mógłby nie nakazać ogłoszenia nowej ustawy konstytucyjnej, o ileby uchwały nie odpowiadały wymogom prawnym. W głosowaniu odrzucono wniosek posła Dąbskiego (Str. Chłopskie). Poprawkę posła Kiernika, domagającą się, by zamiast słów: „Sejm przystępuje do rewizji konstytucji” umieszczono: „Sejm postanawia przystąpić do rewizji”. Za wnioskiem głosowały Klub Narodowy, Piast, N. P. R., Stronnictwo Chłopskie. Wniosek, by 15 głosów starczyło do wniosku o zmianę konstytucji upadł mimo uzyskania głosów Klubu Narodowego, Ch. D., B. B., i Piasta. Upadł także wniosek zakreślający termin 6 ciotygodniowy do zgłoszenia wniosku. Przyjęto drobne poprawki posła Bagińskiego i wniosek regulaminowy w brzmieniu sejmowym.

Junkrzy pruscy boją się polskiego zboża.

Berlin, 23. 1. Organ junkrów pruskich berlińska „Deutsche Tageszeitung” rozważa w artykule wstępnym plan rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Pomimo oficjalnych statystyk polskich są ceny za produkty rolne w Polsce przeciętnie o 20% niższe od niemieckich. Celem uniemożliwienia nacisku eksportowego Polski na rolnictwo

niemieckie, konieczne jest podwyższenie cel przewozowych oraz udzielenie rolnictwu niemieckiemu ulg podatkowych i kredytowych.

Jak widać z powyższego, straszą obszarnicy niemieccy swój rząd niebezpieczeństwem ze strony rolnictwa polskiego, podobnie jak Groener niebezpieczeństwem militarnym.

B.



Ulica handlowa w La Paz w Boliwji.

Dyskusja nad mową Zaleskiego.

Warszawa, 23. 1. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych. Po załatwieniu kilku konwencji międzynarodowych przystąpiono do dyskusji nad ekspozé min. Zaleskiego.

Jako pierwszy przemawiał poseł Loevenherz (BB.), poświęcając dużą część mowy nacjonalnej propagandzie niemieckiej i zagadnieniom mniejszościowym.

W Niemczech w sprawach polityki zagranicznej i mniejszościowej mają wpływ wyłączny i decydujący partje nacjonalistyczne, wskutek czego postulaty zaborcze trwają w tym samym stanie, jak przed wojną i w czasie wojny. Dowodem — memoriał Groenera i faki propagandy niemieckiej na rzecz rewizji

granic wschodnich. Z szowinizmu niemieckiego wypływa strona ujemna kwestji mniejszościowej, szczególnie mniejszości niemieckiej na terenie polskim. W Polsce jest 105 681 dzieci niemieckich w wieku szkolnym, w Niemczech 115 978 dzieci polskich w tymże wieku. W Polsce w języku ojczystym kształci się 76 993 dzieci niemieckich, t. j. 72, 74 %. W Niemczech ilość dzieci polskich, uczęszczających do szkół powszechnych z językiem wykładowym polskim, wynosi tylko 506, t. j. 0,44%. Jest to fakt najbardziej bijący w oczy, który uwypukla różnicę sytuacji mniejszości polskiej w Niemczech i mniejszości niemieckiej w Polsce.

Szereg innych przykładów przytoczył mówca na dowód słuszności twier-

dzenia i skonstatował, że w Niemczech całym ciężarem gospodarczego nacisku, terroru i szyskan uniemożliwia się wybór przedstawiciela mniejszości polskiej wskutek czego przeszło milion Polaków nie posiada w parlamencie żadnego przedstawiciela, natomiast Niemcy mają 25 posłów i senatorów w Polsce.

W obszernej odpowiedzi poseł niemiecki Neumann skarżył się na brak tolerancji (?) i tendencje polemizacyjne i twierdził, że w Niemczech istnieje dążenie do zezwolenia na swobodny rozwój mniejszości. Mówca żalił się w sprawie zarzutów, poczynionych „Volksbundowi” przez min. Zaleskiego na posiedzeniu Ligi Narodów. Dowodził, że działalność „Volksbundu” na terenie Górnego Śląska nie ma charakteru antypaństwowego.

Dalszą polemikę podjął poseł Stroński (Klub Narodowy). Dalszy ciąg dyskusji, do której zapisało się kilku mówców, odbędzie się dziś, o godz. 11 rano.

*

Berlin, 23. 1. Cała prasa berlińska poświęca dużo miejsca omówieniu dyskusji w polskiej sejmowej komisji spraw zagranicznych i szczególnie mówcy posła niemieckiego Neumanna, który polemizował z ministrem Zaleskim w sprawie położenia mniejszości narodowej niemieckiej w Polsce.

Skrajnie nacjonalistyczna „Deutsche Zeitung” zaopatruje wiadomość o tem w tytuł: „Rozprawienie się z nienawidzonym Niemców ministrem Zaleskim. W parlamencie dowiedziono mu kłamstwa”.

B.

Kronika telegraficzna

Warszawa, 23. 1. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 1-ej popołudniu odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premiera Bartla i przy udziale marszałka Piłsudskiego. Omawiano sprawę rokowań o traktat handlowy z Niemcami. Na życzenie marszałka Piłsudskiego, szczegółowych wyjaśnień udzielali: minister Zaleski, Czechowicz i Kwiatkowski. W dyskusji zabierał głos premier Bartel.

Warszawa, 22. 1. (tel. wł.) Ministerstwo spraw wojskowych zdecydowało się na zakupienie jednej z istniejących już fabryk w Białymstoku. Do fabryki tej sprowadzone będą niebawem specjalne maszyny z Anglii. Produkować one będą jedynie sukno dla wojska. W ten sposób powstaje nowy konkurent przemysłu włókienniczego.

Zuchwały napad bandytów na pociąg
Warszawa — Bydgoszcz.

Warszawa, 23. 1. (tel. wł.) W pobliżu stacji Kłobniewice, dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na pociąg osobowy 415, zdążający z Warszawy do Bydgoszczy. Gdy pociąg ruszył ze stacji, do jednego z wagonów wdarli się 4 bandyci i steroryzowawszy pasażerów, zrabowali cenne walizy i pakunki, poczem wyskoczyli z pociągu, gdy ten zwolnił biegu. Mimo zatrzymania pociągu i poszukiwań, bandytów nie odnaleziono.

Z polskiej Komisji budżetowej.

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.) Wczoraj komisja budżetowa przystąpiła do trzeciego czytania preliminarza budżetowego. Na wstępie odrzucono demonstracyjnie wniosek Ukraińców o odrzucenie budżetu w całości.

W budżecie prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek rządu, przyznano dodatek mieszkaniowy dla funkcjonariuszów tej części budżetu, na sumę 60 273 zł. Przyjęcie wniosku przesądziło w sensie dodatnim wnioski rządowe o przyznanie dodatków mieszkaniowych we wszystkich resortach.

Przyjęto drobne poprawki w budżecie Sejmu i Senatu, m. i. przyznanie 47 000 zł. w wydatkach nadzwyczajnych na obrazy w sali sejmowej.

W budżecie kontroli państwowej przyjęto dodatek mieszkaniowy.

W czasie omawiania budżetu prezydium rady ministrów przybył premier Bartel. Znowu wywiązała się obszerna dyskusja polityczna.

Posel Czapliński (PPS) mówił o zniesieniu kredytu dodatkowego za rok 1927/28 oraz poruszył sprawę prasową, szczególnie aresztowanie redaktora „Chłopskiej Prawdy”. W odpowiedzi premier Bartel powołał się na zamknięcia rachunkowe, które wniesiono już za rok następny za 2 lub 3 tygodnie. Ponadto premier wypowiedział się ostro przeciw wnioskowi oszczędnościowym Klubu Narodowego, których nie było w 2 czytaniu a zgłoszono do trzeciego.

Posel Rataj podkreśla, że **nie ma poprawki, którąby rząd uznał za słuszną**, z wyjątkiem tych, które referent zgłosił na podstawie porozumienia z rządem.

Jeżeli przedłożenia o kredytach dodatkowych nie będą przedstawione w Sejmie przed głosowaniem, Piast znajdzie się w tragicznej sytuacji, będzie musiał bowiem głosować przeciw budżetowi.

Posel Bitner (Ch. D.) stwierdza, że Chrześcijańska Demokracja będzie musiała w sprawie kredytów dodatkowych zająć na plenum odpowiednie stanowisko. Domaga się również uproszczenia prac budżetowych.

Dyskusja zakończyła się prośbą premiera Bartla, by wobec zgłoszonych poprawek odwieść głosowanie nad tym działem budżetowym i dać możność sprowadzenia na komisję urzędników prezydium, by osobiście umotywowali propozycje. Komisja przychyliła się do tej prośby. Wobec tego głosowanie odbędzie się jutro.

W budżecie min. spraw zagranicznych przyjęto wniosek posła Chądzyńskiego (NPR) o utworzenie stanowiska radcy emigracyjnego i wniosek referenta o utworzenie nowej placówki konsularnej w Chinach. Przy funduszu dyspozycyjnym 7 200 000 zł. rozważano 3 wnioski: Ukraińców o skreślenie całego funduszu, Klubu Narodowego o skreślenie połowy i Piasta o skreślenie 700 000 zł. tj. do sumy tegorocznej, 14 głosami przeciw 13 przyjęto.

Przy omawianiu budżetu ministerstwa sprawiedliwości poseł Trąmpczyński zaatakował min. Cara za wprowadzenie w życie dekretu o ustroju sądownictwa, mimo że Sejm domagał się wprowadzenia w życie rzeczy tylko nie-spornych.

W głosowaniu nad budżetem Ukraiń-

cy wnieśli o skreślenie 10 000 zł. z uposażenia ministra. Poseł Rataj oświadczył się przeciw wnioskowi, zaznaczając że głosowałby za wyrażeniem votum nieufności dla ministra. Z poprawek przyjęto wnioski Piasta o przyznanie w

wydatkach nadzwyczajnych 430 000 zł. na rekonstrukcję ksiąg gruntowych, zniszczonych w czasie wojny i 400 000 zł. na uregulowanie hipotek własności majątkowych.

W budżecie ministerstwa przemysłu i handlu odrzucono poprawki. Jutro ciąg dalszy głosowania. Rozpocznie się ono od budżetu ministerstwa komunikacji.

Przed objęciem władzy przez Hoovera.

Waszyngton, 23. 1. (AW.) Hoover, który przeprowadza obecnie szereg konferencji w związku z objęciem przez niego funkcji prezydenta oświadczył przedstawicielom prasy, iż powoła do życia specjalną komisję, której zadaniem będzie zbadanie całokształtu kwestji prohibicyjnej oraz ustalenie specjalnej procedury sądowej. Jak wiadomo Hoover jest zwolennikiem prohibicji (zakazu picia wódki).

Waszyngton, 22. 1. (AW.) W tutajszych kołach politycznych panuje przekonanie, że zajdą **bardzo poważne zmiany na stanowiskach przedstawicieli dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych**. Zmiany te dotyczyć mają głównie Ameryki Południowej, jednak liczą się z możliwością również zmian na placówkach w Europie.

Brudna afera podatkowa w Bydgoszczy.

Urząd Skarbowy energicznie bierze się do przeprowadzania egzekucji, celem ściągnięcia zaległych oddawna podatków. Wiadac że jest tam jakaś ręka, która nareszcie zaprowadza porządek w Urzędzie. Dzięki bowiem tym egzekucjom, wyszła na jaw **brzydka afera podatkowa, której aktorami są kupiec Dorozynski z ulicy Długiej i dawniejszy urzędnik tutejszej kasy skarbowej Władysław Nieciejewski**. Ten ostatni wystawiał Dorozynskiemu fikcyjne kwity za rzekomo orlalone podatki.

Nieciejewski wystawił Dor. takich kwitów na sumę 9 tysięcy zł, a otrzymał za swą „fatygę” około dwa tysiące zł.

Gdy sprawa wyszła na jaw i Nieciejewski dowiedział się, że ma być aresztowany próbował otruć się spirytusem denaturowym, którego wypił całą butelkę. Został on jednak odratowany i zaareztowany.

Nie ma dość słów potępienia dla czynu kupca Dorozynskiego, który będąc zamożnym, żerował jeszcze na nędzy biednego urzędnika, wciągając go w oszukańcze manipulacje dla własnej korzyści. Nie byłoby złych i nieuczciwych urzędników, gdyby nie było takich złych duchów, którzy dla napchania swej brudnej kieszeni wykorzystują materialne położenie urzędnika. Wińien jest urzędnik, który może z nędzy dać się użyć do oszukańczych spraw, ale stokroć więcej winien, taki wampir, który w celu zbagacenia się, pije krew całego społeczeństwa wyrządzając mu krzywdę materialną i moralną.

Dorozynski ma jeszcze inne oszustwa podatkowe na sumieniu. Stwierdzono bowiem zostało, że **przez długi czas opłacał on podatek od swego przedsiębiorstwa kupieckiego 300 zł, gdy powinien był płacić istotnie 15 tysięcy zł.**

Spółczeństwo nasze, które tak często utyskuje na egzekucje, musi zrozumieć, że egzekucje są konieczne, gdyż tylko przez ich stosowanie można skontrolować, czy nie zachodzą z którejkolwiek strony nadużycia podatkowe.

Dla ostrzeżenia płatników podatkowych przed nadużyciami, podajemy do wiadomości, że wszelkie podatki państwowe, winno się płacić tylko w kasie skarbowej, a nie do rąk innego urzędnika.

Nadmienić należy, że Nieciejewski pochodzi z zacnej rodziny. Biedny, stary ojciec, odczuł głęboko czyn swego syna i roz-

chorował się ze zmartwienia. Siostra, która jest wzorową urzędniczką, dowiedziawszy się o sprawie, popadła w rozpacz, iż dobre imię rodziny zostało splamione.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy, gdyż śledztwo nie jest wyczerpane. Urząd Skarbowy, jako też i Kasa Skarbowa w tym wypadku nie ponoszą odpowiedzialności, gdyż manipulacje te odbywały się poza obrębem urzędu.

★

W związku z oszustwami podatkowymi, aresztowano wczoraj kupca Leona Dorozynskiego, przy ulicy Długiej. Aresztowania dokonano na rozkaz sędziego śledczego Dorozynski zasiadał wczoraj w sądzie okręgowym jako sędzia niezawodowy, i stamtąd też został doprowadzony do aresztu.

Zgon dwu wybitnych artystek.

Warszawa, 23. 1. (tel. wł.) Wczoraj rano zmarła na gruźlicę p. Wanda Osterwina, wybitna artystka, pracująca od lat kilkunastu na scenie. Po południu zmarła Wiktorja Kawecka Zgon obu artystek okrył żalobą świat teatralny warszawski.

Polscy oficerowie—dyplomaci solą w oku Berlina.

Berlin, 23. 1. Warszawski korespondent „Berliner Tageblatt” zamieszcza obszerny artykuł o polityce zagranicznej Polski. Podaje on w nim szczegółowo położenie międzynarodowe Polski jako eksponenta (wykładnika) polityki francusko-angielskiej na wschodzie Europy i wyraża obawę z powodu coraz większej liczby wojskowych przeniesionych do ministerstwa spraw zagranicznych.

B.

Sprawa Nadrenji w parlamencie angielskim.

Londyn, 23. 1. Na posiedzeniu izby gmin toczyła się dyskusja na temat Nadrenji. Minister spraw zagranicznych Chamberlain dawał na temat ten wyjaśnienia natury ogólnej. Podobnie informował posłów w sprawie rokowań o spłaty reparacyjne minister finansów Churchill.

Tl.

Bankier Lewin sfałszował weksle na 3 milj. marek.

Berlin, 23. 1. Ogólna sensacja wywołała w Berlinie afra bankiera Lewina właściciela domu bankowego Löwenstein & Co. Bankier sam sfałszował weksle na ogólną sumę 3 milionów marek i uciekł do Paryża. Szereg berlińskich i hamburskich banków jest poważnie poszkodowanych, tem bardziej, że dom bankowy Löwenstein zawiesił wypłatę. Podobnego skandalu w berlińskim świecie bankowym już dawno nie było.

E.

Wesołe więzienie w Sonnenberg.

Berlin, 23. 1. Proces toczący się obecnie w Sonnenberg wykazał **skandaliczne stosunki panujące w miejscowym więzieniu**.

Więźniowie terroryzowali dozorców i robili, co chcieli. Jeżeli jakiś więzień chciał iść na spacer, podszedł do bramy i mówił: „Panie wachmistrzu, proszę mnie przepuścić”...

W ten sposób uciekł z Sonnenbergu w lecie m. i. osławiony włamywacz Kirsch.

Kolej odpowiada za pożary powstałe z iskieł lokomotywy.

W sądach dwóch instancji toczyła się w ostatnim czasie sprawa między Powszechnym Zakładem ubezpieczeń wzajemnych z zarządem kolei państwowych. Źródłem sprawy stał się pożar wsi Zarwaniec w powiecie złoczewskim, w której od iskry parowozu spłonęło 29 gospodarstw.

Zakład ubezpieczeń wypłacił pogrzelcom odszkodowanie w wysokości 23 000 złotych, jednocześnie występując przeciwko kolejom państwowym o zwrot tej kwoty.

Sąd okręgowy, a następnie apelacyjny uznał powództwo Zakładu ubezpieczeń za uzasadnione i kwotę żadaną przysądził. Orzeczenie to w powyższej sprawie stanowi ważny precedens na przyszłość.

Samochód wpadł pod pociąg pospieszny.

W pobliżu Chicago zdarzył się nie-szczęśliwy wypadek; automobil, którym jechało 4 osoby, wracające z imienia wpadł pod nadjeżdżający pociąg pociąg pociąg. Wszystkie osoby poniosły śmierć na miejscu. Samochód został rozbity.

„Narodzie rosyjski, rozpocznij na nowo twój pochód!”

Wielki książę rosyjski, Mikołaj Mikołajewicz wydal krótko przed śmiercią odezwę, w której wzywa naród rosyjski, by zawsze myślał o Rosji, by jej wszystko poświęcał i nie szczędził ani sił ani środków dla odkupienia wolności.

Odezwą kończy się jak następuje: „Termin ostateczny zbliża się. Ludu rosyjski, zbierz twój siły; z krzyżem świętym w ręku, wznów twój pochód na drogę wielkości i sławy.”

Antywołosciańskie zarządzenia władz moskiewskich.

Na ostatnim posiedzeniu rady komisarzy ludowych powzięto decyzję zastoso-sowania szeregu środków wyjątkowych dla szybszej koncentracji rezerw zbożowych w związku z niepowodzeniem dotychczasowej kampanji magazynowania zboża. W poszczególnych wypadkach zastosowana ma być nawet metoda rekwiizycji, którą zresztą władze miejscowe stosowały pół legalnie i dotąd. Mimo to decyzja rady komisarzy ludowych wywołała nieskrywane wzburzenie grup prawolosciańskich, zbliżonych do prezesa Wszechzwiązkowego CIK'a Kalinina. Jednocześnie przy realizacji kampanji magazynowania zboża mają być nadane nowe ulgi niezamoznym elementom chłopskim, co ma złagodzić wrażenie antywołosciańskich zarządzeń władz moskiewskich.

Wzrost fali bandytyzmu na Ukrainie sowieckiej.

Według doniesień z prowincji zwłaszcza z terenów Ukrainy daje się zauważyć tam wzrost fali bandytyzmu. Napady bandyckie zastąpiły dawne napady partyzanckie. Napady te powtarzają się nieustannie, zwłaszcza na pociągach kolejowych i powodują częstokroć katastrofy. Tak n. p. pod Birzulą przy pomocy nagromadzonych podkładów kolejowych spowodowano wykołowanie pociągu Kijów—Odessa. Mimo, iż w pociągach znajdowało się sześciu policjantów napastnicy ograbili doszczętnie podróżnych uprzednio rozbiorczy ochronę wojskową. Wzmogły się także wypadki bandytyzmu nawet i w większych miastach jak w Charkowie, Kijowie, Rostowie nad Donem i t. d.

O votum nieufności dla ministra Cara.

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.) Sensacją dnia politycznego było zgłoszenie przez Klub Narodowy (endecję) wniosku o votum nieufności dla ministra sprawiedliwości Cara. Wniosek brzmi: „Wy-soki Sejm raczy na zasadzie art. 58 ustawy konstytucyjnej uchwalić: Sejm wzywa do ustąpienia ministra sprawiedliwości Stanisława Cara.

Wniosek spowodowany został stosowaniem spornych pomiędzy rządem a Sejmem postanowień dekretu o sądownictwie, przedewszystkiem zaś usuwa-

nem szeregu sędziów, poczynsz od prezesa Sądu Najwyższego, Władysława Seydy.

Art. 58 Konstytucji brzmi: **Do odpowiedzialności parlamentarnej pociąga Sejm ministra zwyczajną większością**. Rada ministrów i każdy minister z osobna ustępuje na żądanie Sejmu. Wniosek, żądający ustąpienia rady ministrów lub poszczególnych ministrów, nie może być poddany pod głosowanie na posiedzeniu, na którym go zgłoszono.

Edmund Konopa.

Natarcie powstańców na Brzozę.

II.

Co czynili tymczasem powstańcy, marnujący z północy? Niewątpliwie powstańcy ci, gdyby spełnili swoje zadanie, znaleźliby się mimowoli w groźnym niebezpieczeństwie. Niemcy bowiem, wyrzuceni przez I-szą grupę bojową z Brzozy, uciekając wzdłuż toru i szosy Inowrocław—Bydgoszcz na północ, zeszliby się z tą garstką powstańców, w następstwie czego wywiązałyby się walki, w których Niemcy, jako licznie silniejsi, odnieśli zwycięstwo.

Tak jednak nie było, a to z powodów następujących:

Powstańcy ci posuwając się lasem na wschód od szosy w kierunku na Trzciniec, obrali ostatecznie kierunek na zachód i doszli lasem do toru kolejowego, gdzie natychmiast przystąpili w kilku miejscach do odśrubowania szyn zabranym ze sobą kluczem, usuwając szyny z nasypu.

W trakcie tej pracy usłyszeli z lasu na wschód od Brzozy odgłos strzałów. Ponieważ w zadaniu była mowa o rozpoczęciu właściwego natarcia na Brzozę nie wcześniej jak o godz. 22.30, przeto walka, w którą zaangażowała się pierwsza grupa o 40 minut wcześniej, zdeзорientowała tych powstańców, w następstwie czego zaniechano wykonanie dalszego manewru w kierunku na Brzozę i udano się na zachód do lasu łabiszyńskiego, temsamem uniknęli powstańcy starcia z Grenzschutzem. Lasem łabiszyńskim doszli do szosy Łabiszyn—Brzoza i szosą tą udali się w kierunku Brzozy. W drodze zatrzymali się w karczynie tuż przy posilkowym kanale noteckim, gdzie nastąpił odpoczynek. Do Brzozy przybyli oni o godz. 1. ej dnia 21 stycznia zatrzymując się chwilowo w budynku miejscowej szkoły, gdzie w jednej z klas leżał zabity żołnierz niemiecki. Stąd ruszyli dalej szosą łabiszyńską, chcąc dostać się do wsi i na stację, będąc w mniemaniu, że zastaną tu swoich.

Przypuszczenie ich było mylne, bowiem pierwsza grupa wycofała się z Brzozy przed godziną. Zaledwie uszli kilkanaście metrów od szkoły, przywitano ich z kierunku budynku stacji kolej. ogniem karabinowym. Powstańcy natychmiast rozsypali się po obu stronach szosy, gdzie wykopali płytkie wzniesienia, tworząc pozycje obronne długości 600 m. Wzajemne ostrzeliwanie się trwało do godz. 1.30. Podczas tej strzelaniny poległ jeden powstaniec, ugodzony kulą w głowę, a dwóch odniosło rany. Po strzałach, oddanych z przeciwej strony powstańcy domyślili się, że mają przed sobą patrol nieprzyjacielski lub też patrol, wy-

ślany przez jednego z dowódców kompanii I ej grupy bojowej, w każdym razie zrozumieli, że nie jest to gros sił. Po ustaniu strzelaniny wysłano raz po raz patrole, które zameldowały, że wieś i stacja są wolne.

Będąc za słabi do obsadzenia Brzozy, garstka tych powstańców postanowiła na tej pozycji odczekać dalszych wypadków.

W czasie, kiedy I-sza grupa bojowa odeszła jezioro Jezuićkie i znajdowała się w lesie, II ga grupa o godz. 8.45 dnia 20. I. otrzymała nowe zadanie, które brzmiało:

Walka z Krokodylem.



Amerikanin Alber Coppinger należy do pogromców aligatorów. Pokazują go często w kinach. Ostatnio w Miami na Florydzie walczył z jedną bestją 45 minut, aż ją ubezwładnił.

Młodzież niemiecka o teatrze.

„Deutsches Theater” w Berlinie rozesłał do 65 szkół ankietę, na którą odpowiedziało w różnych kombinacjach 4.294 uczniów. 2.991 oświadczyło, że **bardziej interesuje ich teatr niż kino** (za kinem padło 397 głosów); 1.651 wyraziło większe zainteresowanie dla dramatu i komedji, 1.554 — dla opery, operetki i rewji, 1.685 oświadczyło się za repertuarem współczesnym, 1.271 — za repertuarem klasycznym. Współcześnie autorzy dramatyczni wymienieni są w następującym porządku: **Hauptmann (929), Ibsen (431),**

Shaw (362), Toller (240), Goetz (190), Kaiser (184), Werfel (124), Galsworthy (105), Zuckmayer (101), Sudermann (93), Strindberg (91), Wedekind (83), Unruh (75), Burte (69), Bronnen (54), Flex (49), Gorkij (47), Tolstoj (33), Brecht (25), Büchner (14), Paquet (11), Sinclair (7), Barlach (3); na przebieg głosowania wpłynęła ilość granych sztuk danego autora.

Ciekawym, jaki też byłby wynik podobnej ankiety wśród polskiej młodzieży szkolnej.

— Pewnych szczegółów, dotyczących jego biografii.

— Zamieszkałem w Poznaniu w roku 1919, odpalił Krechowiecki: przed wojną mieszkaliśmy z rodzicami w Rosji... w Odesie.

— Już ta pierwsza odpowiedź zaintrygowała Kubickiego, który też w latach młodzieńczych był mieszkańcem tego nadmorskiego miasta.

— Czy szanowny pan doktor posiada liczne rodzeństwo? — zapytał niby obojętnie, w rzeczywistości z wielkim zainteresowaniem oczekując brzmienia odpowiedzi.

Nie skłonny do zbyt szczerzych wynurzeń Krechowiecki zamierzał pominąć to pytanie milczeniem i zmienić temat rozmowy. Po krótkim jednak namyśle skarcił siebie za przesadną skrytość i nie widząc w tem pytaniu gościa nic nadzwyczajnego i uchybiającego przepisom zwykłej konwersacji dwójga zbliżających się ku sobie po pierwszym poznaniu osób odpalił:

— Rodziców straciłem dawno. Miałem jeszcze siostrę i brata. Byłem najmłodszym z rodzeństwa. Ukochany mój starszy brat, który istotnie zastępował mi ojca po stracie rodziców, zginął z rąk bolszewików w początku roku, w którym opuściłem Rosję...

— A siostra?..

— Siostra opuściła wcześniej nasz dom, wychodząc za mąż. Prawie nie pamiętam jej wcale. Dzieliło nas przeszło dziesięć lat różnicy wieku — odpalił Krechowiecki niechętnie.

— Ale żyje przecie? — indagował gość coraz bardziej zaintrygowany.

Krechowiecki milczał przez chwilę, poczem odpalił z goryczą:

Udać się marszem ubezpieczonym do Dąbia (szosą Łabiszyn—Brzoza) tuż przy moście Antoniewo, gdzie oczekiwać będą **powstańcy Łabiszyniacy** i z nimi razem pomaszerować do Brzozy szosą.

W myśl powyższego zadania grupa ta wymaszerowała niebawem do miejscowości Dąbie następującą marszrutą: lasem do Jezewa — górny kanał notecki — wzdłuż tego kanału brzegiem wschodnim na północ do mostu Antoniewo. Wysunięta szpica znalazła się już w odległości 200—250 m. od mostu, gdy naraz z mostu padły strzały. Łabiszyniacy ostrzelali szpicę tej grupy. W wyniku strzelaniny mieliśmy 3 lekko rannych. W kilka minut potem nastąpiło porozumienie Łabiszyniacy (placówka stała przy moście), usprawiedliwiali swój postępek, tem, że nie spodziewali się powstańców, podchodzących brzegiem wschodnim kanału do mostu. Był to bowiem teren działania niemieckich patroli wywiadowczych.

Strzelanina w Brzozie była dla Łabiszyniaków zagadką. Planu drugiej grupy nie znali.

Wobec niedoczekania się posiłków łabiszyńskich, postanowił dowódca II-giej grupy zająć miejscowości **Antoniewo i Nowe Solno** na wschód od mostu i zająć tam na posiłki lub bez nich najpóźniej o 3.30 rano rozpocząć marsz na Brzozę.

Wobec niedoczekania się posiłków łabiszyńskich, ściągnięto łańcuch wartowników, ubezpieczających grupę i o godz. 3.30 rozpoczęto marsz szosą Łabiszyn—Brzoza. Wyszła na 500 m. szpica i patrole boczne ubezpieczały grupę przed niespodziankami.

Wychodząc z lasu łabiszyńskiego zauważono po prawej ręce szosy domek, w którym się świeciło. Szpica zatrzymała się. Nagle światło w domku zgasło i grupka ludzi (6—8) wysunęła się z domu, biegnąc przez pole do lasu łabiszyńskiego. Sylwetki ich nie można było rozpoznać, gdyż było ciemno. Nie oddano ani jednego strzału a to wskutek zakazu dowódcy grupy, który nie chciał niepotrzebnie niepokoić naszych towarzyszy broni, którzy według przypuszczeń dowódcy grupy musieli znajdować się w Brzozie. Tymczasem ruszono dalej, zatrzymano się jeszcze kilka minut przedowym domkiem, gdzie dowiedziano się, że był tu **patrol niemiecki**.

Po 20 minutach grupa doszła do Brzozy i zatrzymała się w budynku miejscowej **szkoły**, gdzie przed dwoma godzinami zatrzymała się również garstka powstańców pierwszej grupy. Odnaleziono tu też owego zabitego żołnierza niemieckiego. Odtąd posuwano się ostrożnie w kierunku wsi i stacji, trzymając się szosy. Gdy grupa uszła

Bolesław Korewyo.

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy)

— Matkę straciłam, gdy byłam jeszcze malutką. Umarła na gruźlicę. Ojca nie pamiętam wcale. Opuścił moją matkę zaraz po moim przyjściu na świat. Czy żyje i gdzie przebywa — nie wiem. Sądzę jednak, że gdyby żył chyba zainteresowałby się mną i moim losem. Szczególnie po śmierci matki. Przypuszczam więc, że też umarł, lub umarł dla mnie, jak w swoim czasie, chociaż żył jeszcze, umarł dla mej matki... — wyjaśniła smutnie.

— Przepraszam panią za to, że mimowoli wywołałem tak bolesne wspomnienia... — zauważył z udanym żalem.

Niestety dziś w życiu prawie każdego człowieka tkwi jakaś cząstka tragedji... — wtrącił się do ich rozmowy doktor

Usiłowania ze strony Krechowieckiego i Heli co do najgościńniejszego przyjęcia Kubickiego były nacechowane taką serdeczną uprzejmością, jaką chcieli moralnie wynagrodzić go za wyświadczoną przezeń względem Heli przysługę, że Kubicki, aczkolwiek wcale nie podążał go konwencjonalna rozmowa z Helą w obecności doktora, nie śmiał się oprzeć ich naleganiu co do spożycia tegoż dnia wspólnie z nimi kolacji.

Jak na pierwszą wizytę uważał jednak tylogodzinne przebywanie w domu

29) Krechowieckiego za uchybienie przepisom światowemu, co też nie omieszczał zaznaczyć.

— Ależ, panie szanowny, proszę nie bawić się z nami w jakieś ceremonje! Jest mi niezmiernie miło, że mogę przyjąć w moim domu pana, od którego pana Hela a pośrednio i ja, doznaliśmy tak wielkiego dowodu życzliwości... — rzekł Krechowiecki, przytrzymując w uścisku dłoń gościa.

— Proszę nie odmawiać nam swego miłego towarzystwa, — dorzuciła Hela uprzejmie.

Skapitulował.

Po spożyciu kolacji Krechowiecki zaproponował Kubickiemu udanie się do gabinetu celem wypalenia cygara.

Kubicki, jako namiętny palacz, chętnie przyjął propozycję i złożywszy ukłon Heli wraz z doktorem skierował się ku gabinetowi.

— Szanowny pan doktor jest oddaną mieszkańcem Poznania? — zapytał Kubicki, gdy obaj, zapaliwszy cygara, zanurzyli się w miękkich fotelach klubowych.

Pytanie takie było szablonowem rozpoczęciem konwersacji towarzyskiej. Nie, na ten raz Kubicki przywiązywał do odpowiedzi na to pytanie wcale doniosłą wagę, gdyż podczas obserwowania przy kolacji przy pełnym świetle lampy elektrycznej rysów twarzy doktora nasunęło mu się pewne wspomnienie z odległej przeszłości.

Zestawienie tego wspomnienia z rysami twarzy Krechowieckiego dało właśnie impuls do wydobycia od doktora

— Może to wydać się panu dziwaczne i nawet niezrozumiałe, lecz wyznać muszę, że nie mam pojęcia o tem, gdzie jest obecnie i czy żyje wogóle... Wiem tylko tyle, że życie nie układało się jej szczęśliwie, opuściła męża już w rok po ślubie i odtąd pamięć o niej w rodzinie naszej zaginęła...

— Tak, to się zdarza niestety... — zauważył Kubicki ze sztucznym współczuciem. Poczem po krótkiej pauzie, oglądając ściany gabinetu, zapytał nagle tonem obojętnym:

— Czyżby szanowny pan nie wywiózł z Rosji nawet fotografii rodzeństwa?

— Owszem... — odpalił Krechowiecki, otwierając jedną z szuflad biurka — posiadam ich ostatnie fotografie, ponieważ jednak ten pokój jest niezmiernie słoneczny przechowuje fotografie te w biurku w obawie, aby nie speliły... Oto są... — dodał, podając Kubickiemu kilka fotografii w większym formacie: tu są moi rodzice, to mój brat Jan, a to siostra moja Aniela

Dziwnego uczucia podniecającego niepokoju doznał zrównoważony i zwykle spokojny Kubicki, biorąc do rąk te podobizny.

Fotografie rodziców i brata doktora nie mówiły mu nic. Lecz, gdy wziął do rąk fotografie siostry Krechowieckiego, ledwo się powstrzymał od okrzyku wyrywającego się z ust jego, jako, aż nadto wyraźne potwierdzenie wyniku obserwacji, poczynionych podczas kolacji, gdy przyglądał się rysom twarzy Krechowieckiego.

Pomiędzy nimi a siostrą istniało podobieństwo nadzwyczajne.

(Ciąg dalszy nastąpi)

zaledwie 10 metrów, powstrzymana została słowami: „Stój! Hasło!” Po wymianie hasła zapytano ich jeszcze: „Kto idzie?” Po odpowiedzi, że jest to druga grupa bojowa pozwolono jej zbliżyć i połączyć się.

Czytelnicy domyślą się niezawodnie, że II ga grupa zatrzymana została przez tych powstańców z I-szej grupy, którzy wskutek ognia z kierunku stacji zatrzymali się na tej pozycji. Tak też w rzeczywistości było.

Tragiczna śmierć maszynisty kolejowego.

Z Ostrowa donoszą: Straszna śmierć zaskoczyła maszynistę kolejowego niej. Piotra Cieślę, kierowcę lokomotywy pociągu towarowego w miejscowości Pieczyska, gm. na Galewice, pow. wieluńskiego.

Przechodzący przez tor kolejowy dyżurny ruchu p. Jan Nowacki, zauważył na torze eżącego człowieka, w którym po prześwieceniu latarkami, poznał maszynistę pociągu P. Cieślę, lat 33 z Ostrowa, niedającego już oznak życia. Zawezwany niezwłocznie z Wielunia lekarz kolejowy p. dr. Wagner, stwierdził śmierć, wskutek pęknięcia czaszki od uderzenia.

Jak wykazało śledztwo przeprowadzone przez organa śledcze na miejscu wypadku, śmierć Cieśli nastąpiła bez winy w tym wypadku osób trzecich, gdyż stwierdzono, że w tej krytycznej chwili szalała śnieżnica. Maszynista Cieślę, idąc do swego parowozu w kierunku poświaty, szedł przy samym torze w pobliżu drugiego toru, gdzie miał drogę pociąg osobowy, zderzając się z Czarą i mógł nie słyszeć nadjeżdżającego pociągu. Maszynista Cieślę został uderzony z tyłu parowozem osobowego pociągu tak silnie, że pękła mu czaszka, a przy oględzinach ciała, zauważono połamaną prawą nogę oraz rany i podarte ubranie na plecach.

W szale pijackim...

Ruda - Pabjanicka wstrząśnięta została wiadomością o strasznym czynie, jakiego usiłował dopuścić się na osobie swej żony niejaki Śmigielski, zamieszkały w Łodzi przy Szosie Pabjanickiej nr. 14 wraz z żoną swą Genowefą. — Śmigielski w dniu wczorajszym wrócił do domu w stanie bardzo podchmielonym i natychmiast wszczął z żoną swą awanturę, żądając aby z niego wyjechała do Rudy Pabjanickiej do przyjaciela jego Florczaka, zamieszkałego przy ul. Szkolnej nr. 1.

Śmigielski widząc, iż mąż jej jest kompletnie pijany, a wiedząc, że w takich wypadkach w razie sprzeciwu posuwa się do rękoczynów, ubrała się i wraz z mężem i dwuletnim dzieckiem wyjechała do Rudy Pabjanickiej. Rozgościli się u znajomych.

Po chwili Śmigielski udał się z mężem do drugiego pokoju, gdzie obficie raczono się wódką.

Nagle Śmigielski powrócił do pokoju, gdzie pozostały kobiety, trzymając w ręku otwarty nóż sprężynowy.

Korciec z tobą zrobię — zawołał na progu do swej żony i nim ta zdolała się zorientować w sytuacji, zadał jej straszliwy cios, trafiając na szczęście w udo Śmigielski usiłował po raz drugi uderzyć żonę nożem w pierś, lecz na skutek alarmu zbiegli się mężczyźni z sąsiedniego pokoju, którzy napastnika obezwładnili.

Zawezwany na miejsce lekarz pogotowia Kasy Chorych udzielił nieszczęśliwej kobiecie pierwszej pomocy.

Powiadomiona o powyższym policja aresztowała Śmigielskiego.

Wyrodna córka.

W Warszawie przy ul. Dolnej u Stanisława Rajnera odbywała się uczta z okazji imienin jego żony, Henryki. Na przyjęcie przybyła także zaproszona matka solenizantki, 58-letnia Emilia Woźnicka. Kiedy się już wszyscy dobrze popili, solenizantka wyraziła ukrywany dotychczas żal z powodu nieobdarzenia jej przez matkę upominkiem imiennym. Po kilku wymówkach silnie rozżalona kobieta rzuciła się na matkę z pięściami, a wkrótce przyszedł jej z

pomocą mąż. Obecna na imieninach druga córka, Józefa Leszczyńska, stanęła po stronie siostry. Powaliwszy staruszkę na ziemię, wszyscy troje zaczęli ją bić i kopać, przyczem porwali na niej suknie i bieliznę. Pokrwawiona i posiniaczona ofiara udała się do ambulatorium Pogotowia, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy. Okazało się przytem, że w czasie znęcania się nad Woźnicką, dzieci zabrały jej ukryty na piersiach woreczek, zawierający 450 zł

cyjne w Toruniu. Obecni byli delegaci TKS-u i Szk. Of. Art. z Torunia, BTW. i Polonji z Bydgoszczy oraz Sokola z Grudziądza. Do zarządu Pom. Okr. Zw. H. L. weszli pp. Szczerbowski z TKS. jako prezes, Jankowski z BTW. jako wiceprezes, sekretarz (vacat), Goncerzewicz TKS jako skarbnik, Felski z Sokola grudziądzkiego jako członek zarządu, oraz Goncerzewicz jako przewodniczący kolegium sędziów.

Pozatem przyjęto terminarz zawodów na rok bieżący, który przedstawia się następująco:

27. I. Polonja Bydg. — Sokół Grudz. w Grudziądzu.

2. II. TKS. II — Polonja w Bydgoszczy.

10. II TKS. II — Sokół Grudziądz w Grudziądzu.

Z Polski.

Święto Jordanu we Lwowie.

W bież. roku zamierzają władze wojskowe urządzić święto Jordanu dla żołnierzy obrz. grecko-katolickiego garnizonu lwowskiego na placu marjackim. Prócz duchowieństwa, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych weźmie udział w święcie ruska ludność gmin podmiejskich. Garnizon lwowski wystąpi w sile 1200 ludzi. W momencie poświęcenia wody oddana będzie trzykrotna salwa karabinowa, podobnie jak w czasach przedwojennych. Niezależnie od tego odbędzie się poświęcenie wody według rytuału prawosławnego na placu Franciszkańskim, również w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

O system leczenia w Kasach Chorych.

Związek Pracowników Umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego podjął akcję, mającą na celu reformę systemu leczenia w Kasach Chorych. Chodzi przewszystkiem o zapewnienie ubezpieczonym wolnego wyboru lekarza w Kasach Chorych oraz poprawę leczenia. W sprawie tej przeprowadził związek szereg konferencji, oraz przygotowuje energiczną akcję wiecową.

Profesor skazany za zbyt ostrą krytykę podręcznika.

W związku ze skazaniem prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Kulczyckiego przez sąd w Poznaniu na karę 500 zł za **zbyt ostrą, zdaniem sądu, krytykę podręcznika botaniki dr. W. Kudelki**, członkowie rady wydziału matematyczno-przyrodniczego uniwersytetu we Lwowie wysłali do profesora Kulczyckiego pismo, w którym widzą w wyroku poznańskim **fatalny zbieg okoliczności**, którego ofiarą padł profesor, a wraz z nim kardynalne prawo nauki t. j. **możność swobodnej krytyki**. Równocześnie przesyłają mu wyrazy sympatii i czci koleżeńkiej. Podpisali m. in. list prof. Toloczko, Ernst, Weyberg, Siemiradzki, Arctowski, Banach i Tokarski.

„Czarne skrzydła” Kaden-Bandrowskiego.

Juliusz Kaden-Bandowski ukończył drugą część trylogii na tle stosunków w Zagłębiu Dąbrowskim p. t. „Czarne skrzydła”. Pierwsza część wspomnianej trylogii nosi tytuł „Lenora”, druga — „Tadeusz”. W trylogii swej porusza Kaden ciekawy problem, z niezwykłą siłą i plastycznością opisując dolę polskiego górnika.

Nagroda literacka miasta Katowic.

Magistrat miasta Katowic zamierza w najbliższym czasie ufundować nagrodę literacką na wzór innych większych miast polskich. Wydział kultury i oświaty magistratu otrzymuje w tym celu corocznie 5000 zł przewidzianych w budżecie. Po uchwaleniu budżetu na rok 1929/30 wspomniany fundusz wynosić będzie 15.000 zł. Magistrat w najbliższym czasie przystąpi do opracowania statutu nagrody literackiej m. Katowic.

200 dzieci w płomieniach.

W ochronie miejskiej w Łodzi przy ul. Drewnowskiej 72 wybuchł wieczorem pożar na strychu. Gęste kłęby dymu wypełniły sypialnie i sale szkolne. Wśród 200 małoletnich pensionariuszy wybuchł popłoch, który wychowawcy z trudem opanowali i wyprowadzili wszystkie dzieci na dwór. Straż pożar wkrótce ugasiła.

Szkola im. Odyńca w rodzinnej wsi poety.

We wsi Giejsztuny, niedaleko Borun, otwarto szkołę powszechną, imienia Antoniego Edwarda Odyńca, który się tu w r. 1864 urodził. Nazwę tę szkoła otrzymała na żądanie ludności, która bardzo się przyczyniła do budowy szkoły. Podczas otwarcia przemawiał syn jednego z gospodarzy giejsztuńskich, Kochanowski, student uniwersytetu wileńskiego. Zebrani na uroczystości zebrali pewną kwotę na pomnik Mickiewicza w Wilnie i wręczyli ją poślowi Odyńcowi, synowcowi poety, który pewną część swej majątności Wojtkuny przeznaczył na dalsze kształcenia się uczniów szkoły giejsztuńskiej.

Zmarł przed pogrzebem żony.

Na kilka godzin przed pogrzebem s. p. Marji Nadolskiej matki komisarza rzeczu i profesora politechniki, zmarł jego ojciec s. p. Antoni w 80 roku życia. Był on sekretarzem magistratu i dyrektorem Kasy Chorych w Turcie. Na życzenie zmarłego, aby pochowano go we wspólnym grobie z żoną, pogrzeb s. p. Marji Nadolskiej, który miał się odbyć wczoraj o godzinie 3 popołudniu, odłożony został do wtorku do godziny 10 rano.

Napad na kantor „Fortuny” we Lwowie.

Ulica Kościuszki we Lwowie była widownią śmiałego napadu opryszków na spółkę bankową Fortuna. Około godziny 18,45, gdy dyrektor tej spółki Dawid Auerbach chciał wejść do kantoru, zatrzymał go tuż u wejścia jakiś opryszek, który pod groźbą użycia gotowego do strzału rewolweru wyprowadził go na podwórze i trzymał go tak długo, póki jego dwaj współnicy, znajdujący się w kantorze, nie wyszli na ulicę. Auerbach uwolniony ostatecznie z pod teroru bandytów wszedł do lokalu spółki i przekonał się, że została rozbita kasa ogniotrwała. Bandyci jednak nic nie zrabowali, gdyż w kasie nie było gotówki a znajdowały się tylko papiery wartościowe.

Zachwały rabunek w Krakowie.

W Krakowie dokonano niezwykle śmiałego włamania w godzinach południowych do sklepu broni i amunicji Władysława Skąpskiego. Włamywacze, zrabowawszy 10 rewolwerów automatycznych oraz kilka paczek nabojów, wyszli drzwiami frontowymi. Kilka osób z pośród spacerującej publiczności zauważyło włamywaczy, wychodzących ze sklepu, który w dzień świąteczny powinien być zamknięty, i zaczęło ich ścigać. Do pościgu przyłączyło się kilku policjantów.

Włamywacze, grożąc ścigającym nabitemi rewolwerami, skierowali się na ul. Grodzką ku Wiśle, następnie po lodzie przedostali się na drugi brzeg, gdzie zniknęli między domami.

Oblawa policyjna nie dała wyników.

Połączenie się T-wa Krajoznawczego z Touring-Klubem.

Wzmagaający się w Polsce ruch turystyczny wykazał, że należy mu poświęcić wiele uwagi i celowej pracy. Dwa wielkie towarzystwa: Krajoznawcze i Touring Klub, rozumiejąc, że wspólnymi wysiłkami więcej mogą zdziałać, połączyły się w jedną organizację. Na odbytym w Warszawie zebraniu opracowany został statut obu połączonych towarzystw, przyczem za podstawę przyjęto statut Tow. Krajoznawczego. Dla sprawniejszego załatwienia spraw lokalnych utworzone zostaną oddziały wojewódzkie z własnym zarządem; prezesi okręgu wejdą w skład zarządu centralnego.

Dla poszczególnych działów turystyki (automobilowej, górskiej, wodnej, i t. p.) zostaną utworzone specjalne sekcje.

Stan wody w Wiśle w dniu 23 stycznia rano: Płock 0,94; Toruń 1,57; Fordon 1,58; Chelmno 1,42; Grudziądz 1,48; Korzeniewo 1,07; Piekło 0,97; Tczew 1,03; Einlage 2,08; Schiwenhorst 2,36. Łodolamacze wylamali lód od km. 930 do km. 924,6.

Walne zebranie P. Z. O. P. N.

Piłkarstwo pomorskie, odbyło swoje roczne walne zgromadzenie ub. niedzieli w salce Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy. Oprócz licznych zebranych delegatów w zebraniu uczestniczyła wielka liczba gości.

Reprezentowane były następujące kluby:

Klasa A. Polonja, Gryf, Olimpja.

Klasa B. K. S. Grudziądz, Sokół I, Goplanja, Astorja.

Klasa C. Pepege, Ostromecko, Sparta, Iron. Olimpja (Tczew).

Zebraniu przewodniczył p. Albrycht. ławnikami wybrano pp.: Maliszewskiego i Sassa. sekretarzem p. Hajca, zastępcą p. Bejgerowski. Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd, wywiązała się długa, ostra i bezpłodna polemika, która przeciągnęła zebranie o dobre dwie godziny. W rezultacie udzielono całemu zarządowi absolutorium. Następnie przyjęto nowy statut Pom. Z. O. P. N.

W nagłych wnioskach na wniosek p. Drogowskiego, uchwalono zawiesić weryfikację rozgrywek kl. B aż do ukończenia 15-minutowej dogrywki pomiędzy Sokółem I a Goplanją.

Do nowego zarządu wybrano pp.: Kochański — prezes (Polonja), por. Brzeziński — I wiceprezes („Gryf”), Sporny — II wiceprezes (Polonja), Wesołowski — III wiceprezes i przewodniczący W. G. i D. (Polonja), Łukowski — sekretarz (Polonja), Rutkowski — skarbnik (Polonja), Kozłowski (Goplanja), Krupa (Astorja) — ławnicy, Theiss (Sparta) — kapitan. Drogowski (Goplanja), Sobolewski (Pepege), Krzyżyński (Sokół I), Bejgerowski (Sparta) — członkowie W. G. i D., Czerniak, Sass, Kawalek — komisja rewizyjna, Sokółowski, Górny, Krakowski — zastępcy.

Poziom dyskusji obrad dość blady. Nie powzięto ani jednego wniosku dotyczącego do rozwoju Okręgu, lub podniesienia poziomu technicznego.

W przyszłości należałoby więcej zadzić nad dobrem Okręgu a mniej o ambicje klubowe, lub jednostek.

Pomorski Okr. Związek Hokeja na Lodzie.

Zebranie konstytucyjne

Na ostatniem walnem zebraniu Polskiego Zw. Hokeja na Lodzie w Kryniccy postanowiono utworzyć odrębny Pom. Okręgowy Związek Hokeja na Lo-

dzie. Prace wstępne dla przeprowadzenia organizacji Okręgowego Związku powierzono p. Goncerzewiczowi, członkowi TKS. w Toruniu, który na dzień 20 stycznia zwołał zebranie konstitu-

WOLNE MIASTO GDAŃSK

Gdańsk, dnia 24 stycznia 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś, Tymoteusza b. m., Raimunda w.
Jutro, Nawrócenie św. Pawła ap.
Wschód słońca: 7.56.
Zachód słońca: 16.28.

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Styczeń

24 stycznia. Potyczka ze Szwedami pod Grodnem 1706.

WIDOWISKA W GDANSKU.

Kabaret w **Danziger Hof**. Występy berlińskich artystów. Film i kabaret.

Kabaret „**Reichshof - Palast**”. Program międzynarodowy do rana 4 tej. Występy baletu i inne atrakcje, tańce tow. — Wstęp wolny.

Wykłady z ramienia Gminy Polskiej.

Wydział oświatowy przy Gminie Polskiej ogłasza wykłady następujących prelegentów, które będą wygłoszone na posiedzeniach towarzystw w drugiej połowie stycznia:

24 stycznia w Tow. Młodzieży we Wrzeszczu p. prof. dr. T. Adamczyk: „Pamiętniki Adama Gerbaulla, podróżnika po Oceanie”.

28 stycznia w Tow. Polek w Gdańsku, p. prof. H. Jankowiakowa: „Jak uchronić dzieci przed kłamstwem?”.

— **Zgłaszanie dzieci do szkoły.** Senat wolnego miasta ogłasza w dzisiejszym dziale ogłoszeniowym rozporządzenie o przymusowym zgłaszaniu dzieci w wieku szkolnym u kierowników szkół danego okręgu, na które niniejszem zwracamy uwagę.

— **Ofiary pracy.** Onegdaj około godz. 11 uległ robotnik Sukowski, zatrudniony na okręcie „Wojewoda Patnik” w porcie wylądowania ładunku nieszczęśliwemu wypadkowi. Wymieniony zajęty był trzymaniem grubej liny, przyczepionej do masztu dla regulacji ładowania. W pewnej chwili nieszczęśliwiec przycisnął linę do kurby okrętu, a ta obłuzniwszy się z całą siłą uderzyła wymienionego w głowę i popchnęła stojącego przy luce w lukę, wobec czego tenże spadając z wysokości około 6 mtr. uległ poważnym okaleczeniom na głowie i całym ciele. Ciężko rannego odstawiono do szpitala. W tym samym dniu robotnik G. Schreiber zatrudniony ładowaniem wagonów w porcie tak nieszczęśliwie spadł z wagonu, że uległ poważnym okaleczeniom i także odstawić go musiano do szpitala.

— **Pożar.** Onegdaj w południe około godz. 12 powołano straż pożarną do domu przy ulicy Hohe Seigen 14. Okazało się, że w jednym z mieszkań zapaliło się umeblowanie i sufit z powodu nieszczęsnego umieszczenia w nim rury od pieca żelaznego. Drobny ten pożar zdołano wkrótce ugasić.

— **Bojowniczy awanturnik.** Onegdaj wieczorem przytrzymała policja na odwachu dwóch pijanych, którzy w jednym z lokali przy ulicy Vorstaedtischer Graben urządzili w stanie pijanym awanturę. Jeden z pijanych niej. Otto H. podczas przesłuchania na odwachu rzucił się na policjanta, został jednak za pomocą palki gumowej ubezwładniony i odstawiony do więzienia.

— **Wypadek samochodowy.** Onegdaj około godziny 11 wydarzył się we Wrzeszczu na ulicy Hauptstrasse wypadek samochodowy, jaki łatwo mógł być pociągnięty za sobą ciężkie ofiary, który jednakże na szczęście pozostał bez poważniejszych następstw. Pewien samochód osobowy, którego szofer wyminać chciał samochód ciężarowy jadący przed nim z powodu ślizgiej jezdni potoczył się przy wymijaniu tylną częścią tak dalece na bok, że szofer stracił panowanie nad sterem i wóz wjechał na słup latarni. Na szczęście szybkość samochodu była taka mała, że moter zaraz stanął i skończył się jedynie na uszkodzeniu wozu i latarni.

K. S. Gedania. Doroczne walne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 22 lutego 1929 r. w Domu Polskim przy ulicy Wallgasse. Porządek obrad zostanie podany do wiadomości w najbliższych dniach. Wnioski dotyczące walnego zebrania należy kierować do zarządu klubu.

Zarząd.

Walne zebranie delegatów VI. okręgu śpiwarskiego w Gdańsku odbędzie się w drugiej połowie lutego br. o czym się koła zawiadomi.

Zarząd okręgowy.

Ciekawe dane o okrętach gdańskich.

Pod banderą wolnego miasta pływają obecnie dwie różne floty: 1) 14 statków należących do hamburskiego przedsiębiorstwa „Baltisch-Afrikanische - Petroleum - Import - Gesellschaft”, które rzadko pokazują się w Gdańsku i poza banderą nie mają z Gdańskiem wspólnego (chodzi tu tylko o korzystanie w razie potrzeby z przywilejów flagi gdańskiej); 2) statki kilku przedsiębiorstw żegluga, oddawna w Gdańsku, osiadłych, jak: sp. akc. „Weichsel”, „F. G. Reinhold”, „Danziger Reederei”, „Hamburg-Danzig Linie”, „Behnke u. Sieg”, „Sieg u. Co.”, których to statków niewiele już zostało, niektóre zaś z nich utrzymują się w dawnej roli jedynie dzięki maklerstwu i innym interesom kupieckim. Statki te, zdolne do pływania po morzu i należące do Gdańszczyzan, liczą 44 jednostki o pojemności 4405 t.

rej. przeciętnie, nie dochodząc nawet do 7000 t brutto. Jeszcze przed paru laty miała flota gdańska pokażniejsze rozmiary i w r. 1924 liczyła 38 statków morskich o pojemności ogólnej 29000 ton brutto. W ostatnich latach większe parowce zostały sprzedane, a w posiadaniu Gdańska zostały statki turystyczne, lichtugi, holowniki i inne małe statki, odbywające służbę w porcie na martwej Wiśle i wybrzeżu. Okazuje się, że niema w Gdańsku armatorów, którzyby mieli ochotę i środki do handlu morskiego na własnych statkach i własna żegluga wolnego miasta nie odgrywa już żadnej roli nawet na Bałtyku, nie mówiąc o nawigacji na dalszą metę.

Upadek żegluga gdańskiej odbija w sposób jaskrawy od ogromnego wzrostu obrotów towarowych i ruchu obcych okrętów w porcie tamtejszym. („Morze”).

Meksykańskie stosunki.

Napad zorganizowanej bandy złodziei na pociąg węglowy. Strzały do strażników.

Od dawna już jest publiczną tajemnicą, że na dworcach przyportowych kradną liczni złodzieje, szczególnie w porze zimowej węgle, posuwając się aż do bezpośrednich kradzieży z wagonów kolejowych. Kradzieże te pomnożyły się w ostatnim czasie tak poważnie, że należały prosto do rzeczy będących na porządku dziennym. Onegdaj jednakże wydarzył się na dworcu towarowym Troyl wypadek, jaki rzuca dziwne światło na tutejsze stosunki i jest godnym zastanowienia się nad przyczynami tego zjawiska. W dniu krytycznym w biały dzień cała horda mężczyzn rzuciła się na pociąg węglowy, jadący do Kaiserhafen i w chwili, gdy pociąg z powodu zamkniętego wjazdu stanął, zaczęła zrzucić węgle z wagonów i zgarniać do przyniesionych ze sobą worków.

Strażnik kolejowy, który spostrzegł tę kradzież, podbiegłszy do złodziei, został przez nich z rewolwerów ostrzeliwany. Policja kryminalna, uwiadomiona o tym wypadku, zorganizowała w okolicznych miejscowościach, szczególnie w barakach przy moście Breitenbachbrücke obławę, która wydała ciekawe rezultaty. U 41 osób, u których dokonano rewizji znaleziono nieomal pelen wagon węgla pochodzących z kradzieży. U niektórych osób znaleziono po 25 centnarów. Policja zatem aresztowała cały szereg osób i prowadzi energiczne dochodzenia celem wykrycia wszystkich winnych i paserów, którzy węgle te bardzo tanio kupowali i dalej sprzedawali. Stwierdzono, iż kradzieże te od dawna nieomal codziennie się powtarzały dla czego wydaje się bardzo dziwnym, czemu ich dotąd nie zauważono. Byłoby zatem na czasie, ażeby i w tym kierunku sprawę zbadano.

Berlin interesuje się przebudową Gdańska.

O utrzymanie Langgartertor.

Jak nam donoszą, stary spór, istniejący od dawna w Gdańsku w sprawie zerwania, wzgl. utrzymania bramy Langgartertor, wzgl. zabudowy nowoczesnej placu przy tejże bramie w tych dniach odświeżony został w Związku Inżynierów i Architektów w Berlinie. Były radca budowlany senator Kiesling podniósł tę sprawę w wygłoszonym w tym dniu referacie. Mówca wystąpił za

utrzymaniem wspomnianej bramy w dotychczasowej szacie spotkał się jednak ze sprzeciwem ze strony profesora tutejszej politechniki Kleppela przeciwnika zasadniczego tegoż zdania. W końcu jednak obie partie zgodziły się w tym kierunku, że **Rzeczni niemiecka powinna sobie uważać za obowiązek narodowy finansowe wspieranie idei utrzymania starego charakteru budowlanego Gdańska i jego zabytków.**

Ferje uczelni wyższych w roku 1929-30.

Jak nam donoszą, zostały ustalone następujące terminy wakacyj dla szkół wyższych na terenie Gdańska: ferje wielkanocne od środy dnia 27 marca do czwartku dnia 11. kwietnia. Ferje Zielonych Świąt od piątku dnia 17. maja do wtorku, dnia 28 maja (10 dni); ferje

letnie: od soboty dnia 29. czerwca do wtorku, dnia 1. sierpnia (32 dni); ferje jesienne od środy dnia 25. września do środy dnia 9. października, ferje gwiazdkowe od soboty dnia 21. grudnia do wtorku, dnia 7. stycznia (16 dni).

Wieczór Karnawałowy Klubu Sportowego „Gedania”.

Wskutek zniesienia przez rząd warszawski dla wszystkich polskich instytucji na terenie gdańskim święta urzędowego w dniu 2-go lutego, zapowiedziana na 1 lutego zabawa karnawałowa musi niestety być odwołana. Aby zupełnie nie pozbyc członków Klubu i wszystkich gości tradycyjnej zabawy „Gedania” na której rokrocznie się zlił najpiękniejsze chwile w karnawale, Komitet zdołał po dużych trudach uzyskać jesz-

cze inne sale strzelniczy na **niedzielę, 10-go lutego.** Aczkolwiek termin nie jest bardzo szczęśliwy, to jednak, rozpoczynając zabawę wcześniej tj. już o godzinie 19 ej; wieczór będzie wesoły przy ochoczych tańcach. Adresy dla zaproszenia gości Klubu, przyjmuje nadal członek Komitetu Józef Nowak w Dyrekcji kolejowej, Wydział Mechaniczny.

Z EKRANU.

U. T. Lichtspiele daje tym razem znowu bardzo interesujący film Harry Piel'a pod tytułem „**Seine stärkste Waffe**”. Jak jednogłośnie stwierdziła cała prasa światowa Harry Piel w tym filmie poprostu przewyższył pod każdym względem samego siebie, a zatem film ten musi być warty widzenia.

Rathhauslichtspiele daje cudny i jedyny w swym rodzaju film pod tyt. **Der Herzenfotograf** z Harry Liedkem w głównej roli. Nazwisko głównego aktora sztuki samo mówi za jakość filmu. W uzupełnieniu tego świetnego dzieła teatr daje drugi film p. t. **Das Zirkusleben** (Tanau).

Gloriatheater przynosi dwa światowej sławy obrazy pod tyt. **Die Heilige und ihr Narr** i Jozefinę Backer w filmie p. t. tyt. **„Papillon”**. Program ten jest bezsprzecznie warty widzenia, wobec czego nie jest dziwnym, że teatr od początku wyświetlenia obrazów codziennie zapełnia się po brzegi.

Z Kroniki Karnawałowej.

Koło Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Gdańsku urządza w sobotę 26 stycznia br. w salach „Danzigerhof” swój doroczny tradycyjny „bal profesorski”. Nie wątpimy, że podobnie jak w roku ubiegłym bal ten zgromadzi całą elegancką publiczność naszego miasta i będzie sensacją karnawału. W najbliższych dniach zostaną wysłane zaproszenia. Dochód z balu przeznaczają szlachetni pedagodowie na cele szkolnictwa średniego i Towarzystwo Czytelników Ludowych (T. C. L.), które odstąpiło salę T. N. S. W. i w bieżącym karnawale zabawy nie urządza.

Bal Korporacji „Z. A. G. Wisła”.

który od szereg lat urządzany był w salach kasyna w Sopocie, odbędzie się w tym roku w salach Danziger Hofu w Gdańsku, w sobotę dnia 2 lutego br. Protektorat nad balem taskawie przyjął państwo min. H. Strassburgerowie, filistrów honorowi K. Z. A. G. „Wisła”. Do organizacyjnego komitetu pań weszły pp.: prezsowa Czarnowska, drowa Hilchenowa, inżynierowa Kurnatowska i ministrowa Strassburgerowa. Bal, który gromadził zawsze elitę gdańskiej Polonii, zapowiada się świetnie.

Jubileusz Tow. Ludowego w Starym Szkotlandzie.

Jak się dowiadujemy Tow. Ludowe w Starym Szkotlandzie przygotowuje na dzień 10 lutego jubileusz swego istnienia. Uroczystość ta będzie przez same towarzystwo obchodzona bardzo uroczysto, wobec czego i cała Polonia gdańska nie omieszką odpowiednio uczcić ten jubileusz. Blizsze szczegóły z obchodu uroczystości podamy później.

Z życia Towarzystwa.

GDANSK.

Walne zebranie Tow. Budowy Kościołów Polskich w Gdańsku E. V. odbędzie się w poniedziałek dnia 28 bm. w plebanii św. Stanisława na Heeresanger 11 b. o godz. 17. Porządek obrad: 1) sprawozdanie zarządu, 2) wybór nowego zarządu, 3) wolne głosy.

Walne zebranie Tow. Polek w Gdańsku odbędzie się dnia 28 stycznia br. o godz. 8 wiecz. w Domu Polskim przy Wallgasse 15-16. Wykład „Jak uchronić dzieci przed kłamstwem” będzie miała p. prof. Jankowiakowa. Ze względu na walne zebranie uprasza się członków o punktualne przybycie.

Koło Miłośników Sceny w Gdańsku zawiadamia niniejszem, że w poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się w Domu Polskim roczne walne zebranie Koła, z następującym programem: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 2) sprawozdanie zarządu, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) wybór marszałka zebrania, 5) dyskusja i udzielenie absolutorium, 6) wybór nowego zarządu, 7) wnioski i program dalszej pracy. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o liczne i punktualne przybycie. W razie braku regulaminowego kompletu odbędzie się o godz. 7 drugie zebranie bez względu na ilość przybyłych członków Koła.

Wielki bazar

w Gdańsku 3 lutego 1929 r. w salach Stoczni (Danziger Werftsäle) na ochronki Macierzy Szkolnej i na kościół polski.

Wszelkich informacji w sprawie bazaru udziela biuro Macierzy Szkolnej w Gdańsku: am Olivaertor 2-4, lub członkowie komitetu ścisłego ks. prob. Komorowski, p. Kurzyński, p. dr. Marszałek, p. Gaweł i p. Kreft.

Uprasza się wszystkie towarzystwa polskie aby w dniu 3 lutego br. nie urządzały żadnych imprez.

Za komitet ścisły: ks. prob. Komorowski, prof. Gaweł, kierownik biura Macierzy Szkolnej.

Tow. śpiewu św. Cecylii w Gdańsku. W piątek, dnia 25 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w wielkiej sali Domu Polskiego walne zebranie. Wobec wyboru nowego zarządu i innych ważnych spraw, przybycie wszystkich członków bezwzględnie konieczne. Lekcje śpiewu odbywają się jak zwykle w piątki o godz. 19.30 w Domu Polskim.

„Cecylja”, Gdańsk. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 7.30 wiecz. w Domu Polskim. O liczne przybycie członków czynnych jak i nieczynnych prosi zarząd.

Baczność, Moniuszko! We wtorek, dnia 29 bm. o godz. 8-ej wiecz. w Domu Polskim odbędzie się roczne walne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3) sprawozdanie zarządu: prezesa, sekretarza, skarbnika, bibliotekarza, rewizorów kasy, 4) wybór marszałka zebrania, 5) Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorium, 6) wybór nowego zarządu, 7) program dalszej pracy, 8) rocznica 10-lecia, 9) kwestja sztandaru, 10) wnioski i interpelacje. Ze względu na ważność obrad wzywa się wszystkich członków do gremjalnego i punktualnego stawienia się.

Zabawa Klubu Sportowego „Gedania”. Doroczny wieczer karnawałowy odbędzie się dnia 1 lutego w górnych salach strzelnicy i będzie urozmaicony programem. Członkowie Klubu cztrzymają w tych dniach zaproszenia imienne. Członkowie, którzy życzą wysłanie zaproszeń do znajomych-nieczłonków Klubu, winni jak najrychlej podać adresy gości do komitetu zabawowego, na ręce p. Józefa Nowaka, w Dyrekcji Kolejowej, pokój 401. Zaznacza się, że aczkolwiek 1 luty jest dniem powszednim, to dzień następny jest świętem, wobec czego nie ma obawy co do wyspania się po obojętnie zabawie.

Coś się psuje w „partji bojaźni Bożej”.

Rozłam w obozie centrum. Związek Zawodowy przeciw „Landeszeitung”.

Już podczas wyborów do rady miejskiej w Sopocie dzięki wystawieniu osobnej listy przez Centr. Związek Zawodowy (christliche Gewerkschafter) okazało się, że coś się psuje w szeregach tutejszej partji centrum. Obecnie okazuje się, że w najbliższym czasie liczyć się można w tym obozie z wyraźnym rozłamek, wskazując na to choćby ostre ataki w organie związku zawodowego, skierowane przeciw organowi naczelnemu partji Landeszeitung, w których zarzuca się temuż, że drukował tylko to, co było szkodliwe dla związku zawodowego, a zataił to, co mogło oświecić sprawę należycie. Również doszło na jednym z zebrań samego związku zawodowego między pp. Gajkowskim a Uhlem

do ostrego sporu na temat czy istnieje w Sopocie podkartał związku, czy też nie. Dotąd sprawa ta nie została wyjaśniona, co znowu wskazuje na poważne symptomy zbliżającego się rozłamu, gdyż jeżeli w takich drobnych już kwestiach nie można dojść do zgody, to cóż dopiero w poważniejszych? A zatem nie jest wykluczonem, że po Rzeszy Niemieckiej i Gdańsk przeżywać będzie „chwile rozłamowe” partji centrum, oparte na świątającym zrozumieniu przez masy robotnicze, iż nie każdy jest święty, kogo o to posadzają. My Polacy na tutejszym terenie powinniśmy przy tej okazji starać się co najmniej w tej chwili przekonać tych z naszych braci, którzy jeszcze „wiszą” przy tej partji o konieczności powrotu do jednolitego i zjednoczonego obozu polskiego w Gdańsku

Zarząd Obwodowy Towarzystwa b. Wojaków urządzi **ODCZYTY** dnia 6 lutego br. o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali Domu Polskiego odczyt inż. Stecewicza z Bydgoszczy „Walka chemiczna i zastosowanie środków chemicznych dla niszczenia szkodników w lasach” z przeżyciami i dnia 6 marca br. o godz. 7 wieczorem w wielkiej sali Domu Polskiego odczyt prof. dr. Dragana z Gdańska „Obrona Lwowa”. O liczny udział druhów wraz z rodzinami uprasza się. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Zarząd obwodowy.

Walne zebranie Związku Przemysłowców i Rzemieślników Polskich na wolne miasto Gdańsk odbędzie się w poniedziałek po 15 lutym w lokalu „Elite” u p. Napierały przy Holzmarkt 111. Członkowie ci tylko głos w obradach, którzy uregulują składki za stary rok. Wobec ważnych obrad prosi o liczny udział.

Baczność członkowie Polskiego Związku Przemysłowców i Rzemieślników w Gdańsku! Według uchwały na ostatnim posiedzeniu, odbywają się nasze zebrania co poniedziałek po 15-tym każdego miesiąca, w lokalu p. W. Napierały, kawiarnia „Elite” na I piętrze przy Holzmarkt, wiecz. o 7-ej.

Polski Związek Kolejowców Koło Gdańsk urządzi w niedzielę, dnia 3 lutego br. zabawę karnawałową w pięknie udekorowanej sali Bildungsvereinshaus Hintergasse 16, na którą uprasza pp. Członków i sympatyków. **Zarząd.**

Baczność, członkowie K. S. „Gedania” Sekcja strzelecka odbywa co piątek o godzinie 5 po południu ćwiczenia w strzelaniu w strzelnicy Schupo. Udział jaknajliczniejszy jest konieczny.

WRZESZCZ.

Towarzystwo Młodzieży we Wrzeszczu. Dnia 24 stycznia wygłosi na zebraniu towarzystwa wykład p. prof. dr. Adamczyk pt. „Pamiętniki Allana Gerbaulta, podróżnika na Oceanie”. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Walne zebranie T. B. K. odbędzie się dnia 28 bm. w poniedziałek o godz. 5 po poł. we Wrzeszczu, Heeresanger 11 b na probostwie POLICE.

Zebranie Tow. Lud. „Oświata” w Sidlicach odbędzie się w niedzielę, dnia 27 stycznia br. o godz. 5 po południu w ochronce katolickiej. O liczne przybycie członków i gości prosi **Zarząd.**

NOWY PORT.

Wojacy z Nowego Portu i okolicy. W dniu 26 stycznia 1929 r. (sobota) o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali Towarzystwa śpiewu „Św. Cecylii” w koszarach w Nowym Porcie walne zebranie Towarzystwa b. Wojaków w Nowym Porcie. Ze względu na wybór nowego zarządu przybycie wszystkich druhów jest konieczne. Od godziny 5 po poł. zwykle strzelanie. Wolność!

Lekcje Klubu Mandolinistów odbywają się regularnie dla mandolinistów: oddział trzeci co poniedziałek od godz. 18.30 do godz. 20-ej, oddział pierwszy od godz. 20-ej, oddział drugi co piątek od godz. 20.30. Dla gitarzystów: oddział pierwszy co środa od godz. 15.30 do 18.30, oddział drugi co czwartek od godz. 18-ej do godziny 20-ej. Wszystkich członków do regularnego i punktualnego uczęszczania na lekcje prosi zarząd.

Miesięczne zebranie filji - sekcji gdańszczan przy Z. U. K. w Nowym Porcie odbędzie się w każdą drugą sobotę po pierwszym o godz. 19 wieczorem w salce Tow. śpiewu „Cecylja”. Uprasza się członków o punktualne przybycie i przyniesienie legitymacji, celem uregulowania miesięcznych składek. Koledzy urzędnicy i kandydaci na urzędników kolejowych, mający zamiar wstąpić do filji - sekcji gdańszczan w Nowym Porcie, w tych dniach znajdą okazję. Czas najwyższy, aby koledzy należący jeszcze do niemieckich związków, przystąpili do polskiego Związku Urzędników Kolejowych.

Zarząd.

Towarzystwo Ludowe — Nowyport. Miesięczne zebrania Tow. ludowego Nowyport odbywają się w każdą niedzielę po 15-tym każdego miesiąca o godz. 4 po południu w salce św. Cecylii w koszarach w Nowym Porcie. W niedzielę następnego zebrania odprawione zostaną w kościele parafialnym polskie nabożeństwo na które tutejsza Polonia stawia się winna gremjalnie. Zarząd wzywa wszystkich członków i polaków - katolików do wzięcia udziału w tem nabożeństwie.

Baczność, Sokoli! Ćwiczenia odbywają się znowu w sali Cecylii w następującym porządku: **W poniedziałki:** od godz. 17 do 18 dla młodzieży w wieku szkolnym, od godz. 18 do 19 dla młodzieży do lat 16. **W piątki:** od godz. 18 do 19.30 dla młodzieży do lat 16, od godz. 19.30 do 21 dla drużyny starszych. Wzywa się do regularnego udziału w ćwiczeniach, gdyż ten tylko będzie mógł brać udział w wielkim zlocie w Poznaniu, kto dokładnie opanuje odnośne ćwiczenia zlotowe.

PORT i MIASTO GDYNIA

Gdynia dziś - a za 5 lat.

Nie dalej jeszcze, jak rok temu, poważną troską Gdyni była ludność. Beładnie rozłożona po mieście i okolicy, nigdzie nie zameldowana, stanowiła zbiorowisko ludzkie, zamieszkujące osiedla pod każdym względem chaotyczne.

Dopiero z wiosną ub. roku rozpoczęto akcje, zmierzającą do pewnego choć statystycznego ujęcia kwestji ludnościowego rozwoju miasta. Ludność Gdyni w dużej części stanowi żywioł robotniczy, zatrudniony w porcie tak przy jego budowie, jak i ładunku okrętów; tak samo jak przy budowach gmachów, ulic itp. Z drugiej strony, to urzędnicy, kupcy, rzemieślnicy i inni.

Z punktu widzenia ustawowego, ludność ta dzieli się na duże zasadnicze kategorie: stałych mieszkańców i tzw. półstałych, którzy w Gdyni zmuszeni rozkładem lokalnych warunków dla tej nazwy zdobyli sobie więcej niż gdzieindziej prawo obywatelstwa.

Półstałymi mieszkańcy to są ci, którzy tu znajdują zatrudnienie, tu są zameldowani, a tylko dzięki brakowi mieszkań jak i drożyznie, zamieszkują okolicę, jak Chylonej, Rumję a nawet i Wejherowo lub Sopoty. Otóż właściwie jest to ta sama stała ludność, która z chwilą zdobycia możliwości ulokowania w mieście siebie i rodziny, zamieszka w Gdyni.

Jak się przedstawia rozwój ludności miasta? Mówić tu będziemy o obu tych kategoriach razem. Jeszcze w kwietniu ubiegłego roku urząd policyjny notował ca. 8000 mieszkańców stałych. Od tego czasu wzrasta ludność stale i nie licząc już miesięcy letnich, gdzie wobec napływu sezonowiczów ilość ta zmieniała się z dnia na dzień. Już we wrześniu można było zanotować duży wzrost ludności, bo około 18 000, a na-

stępnie zwiększa się codziennie. W listopadzie już według urzędu statystycznego było 22 011 mieszkańców zameldowanych, a w dniu 31 grudnia ub. r. już 24 093.

Dotychczas notuje się, pomimo miesięcy zimowych, co dla Gdyni stanowiłoby sezon martwy — około 400 osób przybywających na stały pobyt do Gdyni. Cyfra ta jest wiele mówiąca.

Już obecnie, jako dwudziestocztworotysięczne miasto, Gdynia ma zapewniłony rozwój na kilka lat. Wraz z wzrostem ruchu portowego, przeprowadzeniem dalszych robót, rozpocznie się dopiero napływ firm, a z niemi i ludzi, tak, że po pięciu latach osiągnie z pewnością spodziewaną cyfrę 100 000.

Związek właścicieli dorożek samochodowych

donosi, że komisja wojewódzka przybyła do Gdyni celem badania wozów mechanicznych. Badania przeprowadzać się będzie w komisariacie policji państwowej przy Państwowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego i to w piątek, dnia 25 bm. od godz. 6—9 po południu badania autodorożek, w sobotę 26 bm. od godz. 8 rano badania reszty pojazdów mechanicznych (wozy prywatne). Komisja przybędzie na koszt interesentów.

Kronika policyjna.

Spisano protokoły na 4 piekarzy za przekroczenie godzin handlu, jeden za przekroczenie przepisów sanitarnych, jeden za usiłowanie oszustwa, jeden za włóczęgostwo i żebractwo i jeden za opilstwo.

Doniesienia o kradzieży: Właściciel cegielni Nowacki, Szosa Gdańska, zgło-

sił kradzież futra i płaszcza wartości 3 000 zł. Dochodzenia w toku. Znaleziono przy hotelu kaszubskim jedną skórkową rękawiczkę. Na ul. Portowej znaleziono rękawicę używaną przez mechaników okrętowych — do odebrania w komisariacie.

Podczas obławy w nocy pod kierownictwem kom. Sozańskiego przytrzymałno ogółem 21 osób; przeważną ilość napotkano na kradzieży węgla z wagonów kolejowych; co do reszty, dochodzenia wykaza, jakich przestępstw się dopuścili.

Ruch statków „Żegluga Polskiej”.

Gdynia, dnia 21 stycznia 1929 r.

s. s. „Toruń” wyładowuje w Gdyni od dnia 15 bm. o godz. 11 pm 2850 ton złomu z Hendrik-Ido-Ambacht

s. s. „Katowice” przybył dnia 19 bm. w południe i dnia 21 bm. o godz. 7 am rozpoczął wyładowanie 728 ton tytoniu z Amsterdamu.

s. s. „Kraków” od dnia 11 bm. w drodze z Gdańska do Rouen z ładunkiem 2529,6 ton węgla.

s. s. „Wilno” przybył dnia 18 bm. w nocy z Gdyni do Rouen z ładunkiem 2650,5 ton węgla i dnia 19 bm. rozpoczął wyładunek.

s. s. „Poznań” wyładowuje w Norrköping od dnia 17 bm. w południe 2722 ton węgla z Gdyni.

s. s. „Tczew” przybył dnia 21 bm. rano z Menstad do Gdyni z ładunkiem 918 ton saletry i tegoż dnia o godz. 12 w poł. rozpoczął wyładowanie.

s. s. „Niemen” przybył dnia 18 bm z Wenecji do Porto Marghera i tegoż dnia o godz. 10 bm. rozpoczął ładowanie 2200 ton pirytów z przeznaczeniem do Gdańska.

s. s. „Warta” przeprowadza od dnia 2 bm. terminowe oględziny w doku stocz-

ni gdańskiej celem utrzymania klasyfikacji.

s. s. „Wisła” minął Quessant dnia 21 bm. o godz. 2 am w drodze z Gdyni do Genui z ładunkiem 4607 ton węgla

Ruch w Towarzystwach.

Baczność Sokoli gniazda gdyńskiego. Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam się, że dnia 24 stycznia 1929 r. o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu druha Wojewskiego walne roczne zebranie.

Ze względu na ważność spraw, jak również na dalszy rozwój tut. gniazda — wzywa się wszystkich druhów i druhen do bezwzględnego punktualnego przybycia. **Zarząd.**

Zebranie Związku Inwalidów.

Jak nam donosi zarząd tutejszej grupy Zw. Inwalidów Woj. R. P. odbędzie się dnia 3 lutego br. w lokalu p. Bednarskiego przy ulicy Świętojańskiej o godz. 12.30 w południe doroczne **walne zebranie**, tutejszej grupy Zw. Inwalidów. Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie członków i sympatyków.

Giełda warszawska

dnia 22 stycznia

Papiery Państwowe i obligacje
4-proc. poz. inwest. 000,00 113,75 112,50
5-proc. poz. premj. dol. 003,00 104,00 102 50
5 proc. poz. kon. 000,00 000,00 067,00
6-proc. poz. dol. 000,00 111,00 0 5,00
10-proc. poz. kol. 000,00 111,00 102,50
5 proc. poz. kol. konw. 000,00 000,00 060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski 192,00—192,50
Bank Dyskontowy 003,00—139,00
Bank Zw. Sp. Zarob. 85,25—85,00
Kijewski 00,00—96,00
Spies 000,00—250,00
Sila i Swiatlo 000,00—113,00
Firley 00,00—55,00
W. T. Węglu 000,00—097,00
Lilpop 37,00—37,50
Ostrowieckie Zakłady 084,00—091,00
Starachowice 00,00—38,50

Z Poznania.

Oplatek połączony z 10-letnią rocznicą powstania Wielkopolskiego urządziła 3 poznańska drużyna harcerska w Głównie. Ks. prob. Chiłomier uczeń powstania, dzielił się opłatkiem z drużyną i licznymi sympatykami harcerzy. Następnie odegrano w sali drużyny sztuczkę pt. „Forteca”, z której amatorzy dojrze się wywiązali i na uznanie zasłużyli. W czasie wieczornicy śpiewano koledy, poczem p. Terczewski, przemówieniem serdecznym zamknął pamiętny obchód.

Tow. Ochrony Zwierząt zawiązało się w ub. czwartek w Poznaniu. Do komitetu organizacyjnego wybrano pp.: Konst. Chłapowski, Adam Mizgalski, dr. Maks. Krygier, dr. Miecz. Jabczyński, Wacław Krupowicz, Józef Kryszewski, Boh. Jarochoński, Edm. Rakowski, C. Beettger, Edm. Szwedziński i H. Śniegocki.

Odczyt o Niemcach w Polsce, staraniem Pczn. Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich wygłosił 22. bm. w sali Bibl. Uniw. przy ulicy Fr. Ratajczaka o godz. 8 wiecz. znany prelegent p. St. Kudlicki, pt. „Mniejszość niemiecka w Polsce”, obejmując w nim wszystkie dziedziny życia publicznego.

„Słodce” najwspanialszy teatr świetlny w Poznaniu przy pl. Wolności wyświetla obecnie z wielkim powodzeniem wspaniały film „Skrzydła”, wytwórni „Paramount”, które są wspaniałą epopeją wojenną i wiernym obrazem zaciętych walk w przetworach. Role główne objęli znakomici artyści filmowi: Arlen, Klara Bow i Rogers. Widownia po brzegi zapelniona, świadczyła o zainteresowaniu.

„Sokół” włoski „Virtus” w Bolonii, nadesłał pismo do zarządu Tow. gimn. „Sokół” w Poznaniu, iż wystąpi wraz z nimi w ćwiczeniach na Powsz. Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Teatry. Wielki: Aida. Polki: Marepa. Nowy: Panna Małczewska (w głównej roli p. Halina Cieszkowska).

Kronika kościelna.

Kronika kościelna diecezji chełmińskiej. Dnia 15. bm. odbyła się kanoniczna instytucja: ks. prob. K. Latosa z Sarnowa na dziekana dek. chełmińskiego. ks. prał. J. Szydłika z Chełmży na dziekana dek. chełmińskiego.

Radcami hon. mianował Najprzew. biskup Stanisław Wojciech: ks. prob. Lafonta z Żukowa, ks. pr. Leonarda Marchlewskiego z Grzybna, który zrezygnował z urzędu dziekana po 25-letniej pracy na tem stanowisku, ks. prob. Wilkansa z W. Czwstego, który zrezygnował z urzędu dziekana. ks. prob. Zakryśia z Pogódek.

PROGRAM RADJOFONICZNY. CZWARTEK, 24 STYCZNIA.

Poznań (342,9). Godz. 12,10—12,15: Sygnał czasu. 12,15—12,35: [Odczyt z Warszawy]. 12,35—14,00: Koncert dla młodzieży (Transmisja z Filh. warsz.). 14,00—14,15: Notowania pieniężne. 14,15—14,30: Komunikaty: gospod., rol., PAI, itd. 17,15—17,30: Lekcja alfabetu Moścogo — p. Brzeziński. 17,30—17,55: Kurs elem. jęz. franc. 17,55—18,50: Koncert kameralny (transm. z Warszawy). 18,50—19,10: Odczyt „Na grobach miliona ludzi” (Verdun) — red. R. Fenger. 19,10—19,35: Odczyt rolniczy. 19,35—20,00: „Silva rerum”. 20,00—20,30: Nadprogram. 20,30—21,00: Koncert mandolinistów. 21,00—21,15: Kwadrans pieśni. 21,15—22,00: Słuchowisko „Kulig” (transm. z Warszawy). 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty.

Warszawa (1111). Godz. 11,56—12,15: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikaty: lotniczo-meteor. i rolniczy. 12,15—12,35: Odczyt „Styczeń pod równikiem” — kpt. M. Lepecki. 12,35—14,00: 9-ty koncert szkolny z Filh. warsz. 14,40—15,10: Komunikaty: met., gosp. i nadprogram. 15,35—16,00: Odczyt „Współczesne lotnictwo wojskowe” — pułk. Rayski. 16,00—16,15: Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16,15—16,45: Program dla dzieci. 17,00—17,25: Wśród książek. 17,25—17,50: Pogadanka „Bołaczki naszej epoki — rozwoły i samobójstwa” — p. Maria Ankiewiczowa. 17,55: Koncert kameralny. 18,50—19,10: Rozmaitości. 19,10—19,35: Odczyt rolniczy. 19,35—19,55: Nadprogram, komunikaty. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00—20,25: „Dzieje muzyki polskiej” — prof. Stan. Niewiadomski. 20,30: Koncert. 22,00—22,05: Komunikat lotn. met. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjne, sportowy i nadprogram. 22,30—23,30: Muzyka taneczna.

Wielka gramatyka francuska.

Akademja francuska postanowiła pręcz znanego, wielkiego słownika, nad którym pracuje już oddawna, ułożyć również gramatykę francuską. Do tego ostatniego zobowiązała się Akademja już w r. 1635. Gramatyka opracowana zostanie z największym pośpiechem, ma się bowiem ukazać już w przyszłym roku.

Luksusowe autobusy na szlaku Bydgoszcz-Gniezno

Firma Auto T. z o. p. w Gnieźnie, która w ciągu dwuletniego istnienia przeprowadziła komunikację autobusową na kilku liniach, uruchamia obecnie szóstą linię z rzędu na starym szlaku Gniezno - Bydgoszcz. Uruchomienie nowej linii nastąpi w przyszłym tygodniu.

Specjalne autobusy, kursujące na tej linii, a mogące pomieścić do 40 osób, są co do komfortu ostatnim wyrazem techniki. Urządzenie wewnętrzne jest, śmiało rzecz można, luksusowe i nie ustępuje co do komfortu przedziałom II. klasy w pociągach kolejowych, system ogrzewania autobusów doskonały. Przejazd na tej nowo uruchomionej linii trwa 3 godziny, czyli że równa się mniej więcej przejazdowi pociągów osobowych. Walny atut dla przedsiębiorstwa stanowi oczywiście bezpośrednie połączenie miejscowości, które pozostały dotychczas na uboczu od głównego szlaku kolejowego Gniezno—Bydgoszcz, jak nie mniej od szlaku Gniezno—Żnin—Bydgoszcz. Ważnym momentem jest również łatwość dostosowania się do potrzeb ściśle lokalnych, jak np. przystawanie autobusu w miarę potrzeby na wolnym szlaku, co na ogólny czas przejazdu wpływa w minimalnym stopniu.

Nowa linia prowadzi, od strony Gniezna przez Modliszewko, Cotoń, Lubcz, Rogowo,

Grochowiska Szlacheckie, Marcinkowo-Górne, Gąsawa, Wenecja, Żnin, Łabiszyn, Brzoza, Żnin, Jaroszewo, Kowalewo, Szubin, Kołaczkowo, Rynarzewo, Białobłota, Bydgoszcz. Powyższa inowacja jest bardzo potrzebna, bowiem gdy dawniej pasażerowie wysiadali po poczekalniach dworcowych całymi godzinami, obecnie przy każdym pociągu stoją całe sznury luksusowych autobusów nowoczesnych, które za umiarkowaną opłatą odwożą pasażerów prawie przed dom. Podobne wygody okazały się już dobrodziejstwem dla publiczności, a zwłaszcza dla tych, którzy zamieszkują w wioskach i miasteczkach oddalonych o kilka kilometrów od stacji kolejowych. Opłata przejazdu, którą firma autobusowa z konieczności dostosować musiała do cen za przejazd koleją, jest stosunkowo niska, bowiem równa się mniej więcej cenie biletu kolejowego trzecią klasą.

Przytoczone powyżej okoliczności przemawiają za tem, że nowo uruchomiona linja autobusowa cieszyć się będzie stałą i ożywioną frekwencją czego rzutknie i przedsiębiorczej firmie Auto, szczerze życzyć należy.

Dzień uruchomienia nowej linii i rozkład jazdy poda się do wiadomości publicznej w tych dniach.

Największa lokomotywa świata.

W Ameryce buduje się obecnie największą lokomotywę świata. Maszyna ta, która już jest na ukończeniu, zdoła na torze poziomym ciągnąć pociąg o 3 km długości. Cena lokomotywy wynosi 175 000 dolarów, waży 1000 ton i rozwija 6000 sił konnych. Dwie pary cylindrów, połączonych z kołami w liczbie ośmiu posiadają gigantyczne monstrum naprzd. Lokomotywa z węglarką przedstawia długość 60 metrów. Na godzinę zużywa lokomotywa 20 ton węgla i 14 400 galonów wody. Budowa tego olbrzyma nastąpiła dlatego, ażeby pociąg mógł wszelkie wzgórza przejść bez pomocy dołączanych parowozów.

Kopja „Czteroksięgu Chin”.

Pewien milioner japoński polecił 1000 uczonych skopjowanie „Czteroksięgu Chin” — olbrzymiej encyklopedji, sporządzonej za czasów cesarza Czin-Lunga. Podobno istnieją tylko cztery egzemplarze tego dzieła, 2 w Pekinie, 1 w Nankinie i 1 w Su-Czau.

Co czytają rosyjscy robotnicy i urzędnicy?

Angielskie biuro informacyjne podało ciekawe zestawienie: co czytają rosyjscy robotnicy i urzędnicy.

Otóż robotnicy czytają 65 procent autorów rosyjskich i 35 proc. obcych. Z pośród pisarzy największem powodzeniem cieszą się Gogol, Dostojewski i Czechow. Najwięcej czyta się z dzieł Tolstoj, „Zmartwychwstanie”, z dzieł Gorkiego — „Matkę”. Z obcych autorów pierwszeństwo posiadają autorzy amerykańscy: z Uptonem Sinclairrem na czele (Jimmie Higgins!).

Urzędnicy czytają zaledwie 44 proc. autorów rosyjskich. 56 procent przypada na autorów zagranicznych, z których największej popularni są: O. Henry, Victor Hugo, Claude Farrere i Anatol France.

Ruch statków w porcie gdańskim.

Na wejściu:

19 stycznia: niem. mot. Hermann Bohnekamp 582 t. kpt. Boese z Holtenau próżny (Bergenske, Viktoriawand), szw. par. Gustafberg 775 t. kpt. Luttemann z Malmö próżny (Polsko-Skand., Westerpl.), duń. par. Wm. Th. Malling 1125 t. kpt. Hansen z Kopenhagi próżny (Reinhold, wolna strefa), szw. par. Larus 448 t. kpt. J. Texell z Landskrony próżny (Behnke i Sieg, b. port ces.), szw. par. Egon 291 t. kpt. S. Blank z Malmö z towarem (Reinhold, kan. port.).

20 stycznia: niem. par. Vineta 299 t. kpt. O. Sprengel jako do portu ukrycia z towarem (Reinhold, kan. port.), niem. par. Bille 343 t. kpt. Jansen z Lipawy ze śledźmi (Reinhold, kan. port.), szw. par. Thyra 364 t. kpt. Stroemberg z Karlskrony próżny (Behnke i Sieg, Westerplatta), duń. par. Ester Maria 1118 t. kpt. C. Vilsmark z Kopenhagi próżny (Polsko-Skand. Stocznia Gdańska), norw. par. Asplund 899 t. kpt. H. Everdsen z Oslo próżny (Behnke i Sieg, Westerpl.), szw. par. August 342 t. kpt. G. Nordmark z Helsingborga próżny (Bergenske, wolna strefa), duń. par. Polon'a 4519 t. kpt. Christensen z Nowego Yorku i Kopenhagi próżny (United Baltic Corp., Vistula), fiński par. Skotland 1015 t. kpt. L. Iversen z Kopenhagi próżny (Pam, Westerpl.), szw. par. Tanja 341 t. kpt. C. Hoeggloef z Malmö próżny (Bergenske,

Westerpl.), szw. par. Frithjof 840 t. kpt. A. I. Loeftos z Huelvy z rudą (Behnke i Sieg, wolna strefa), szw. par. Fredman 545 t. kpt. Persson z Oxelösundu próżny (Bergenske, Westerpl.), norw. par. Aud 686 t. kpt. F. Jessen z Stavangeru z żelaztłem (Behnke i Sieg, Viktoriawand) szw. par. John Lundvall 1310 t. kpt. J. Gudmundsen z Norrköpingu próżny (Artus, Westerpl.), niem. par. Venetia 507 t. kpt. Zimmermann z Yarmouth ze śledźmi (Reinhold, kan. port.), norw. par. Bomma 461 t. kpt. Toennehsen z Sarpsborga z towarem (Bergenske, kolej nadw.), gdański par. Etzel 593 t. kpt. E. Boue z Yarmouth ze śledźmi (Behnke i Sieg, kan. port.), szw. par. Them's 383 t. kpt. R. Ristedt z Bergen ze śledźmi (Bergenske, Gdańsk), duń. par. Ulf 797 t. kpt. K. Krogh z Bordeaux z towarem (Reinhold, wolna strefa).

21 stycznia: niem. par. Glückauf 1083 t. kpt. O. Eichbaum z Wismaru próżny (Reinhold, Viktoriawand), gdański par. Harmonia 658 t. kpt. H. Both próżny (Behnke i Sieg, b. port ces.).

Na wyjściu:

19 stycznia: szw. par. Gudrun 452 t. kpt. Torkelsson do Trelleborga z węglem (Pam, b. port ces.).

20 stycznia: duń. par. Viktoria 1160 t. kpt. Nielsen do Kopenhagi z węglem (Polsko-Skand., b. port ces.), est. hol. Marmor I. 12 t. kpt. A. Schmidt do Jaaraharu próżny (Behnke i Sieg, kan. port.), norw. par. Ingrid 1151 t. kpt. M. Abrahamson do Drammen z węglem (Polsko-Skand., kolej nadw.), duń. par. Danefelt 724 t. kpt. V. Voss do Londynu z drzewem (Shaw Lovell, Wislouscie), niem. par. Rival 353 t. kpt. P. Petersen do Hamburga z towarem (Behnke i Sieg, kan. port.), lot. par. Emmy 705 t. kpt. J. Jürgensen do Lipawy z węglem (Pam, kan. port.), niem. par. Reval 575 t. kpt. R. Eiggert do Tallinnu ze zbożem i towarem (Lenczat, kan. port.), norw. żagl. z mot. Advance 276 t. kpt. Fr. Holst do Oslo ze solą potasową (Behnke i Sieg, Pommerenzdorf), norw. par. Torn I. 197 t. kpt. A. Troedu do Trondhjem z węglem (Bergenske, wolna strefa), niem. par. Vineta 299 t. kpt. O. Sprengel do Szczecina z towarem (Reinhold, kan. port.), duń. par. Cyril 1267 t. kpt. J. Petersen do Bordeaux z węglem (Mory, Alldag).

21 stycznia: szw. par. Bertil 495 t. kpt. H. Larsen do Karlshamnu z węglem (Behnke i Sieg, wolna strefa).

Bank Polski płacił dnia 23 stycznia za:

guldeny gdańskie	172,21
dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtyszterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,81
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	211,04
szylingi austriackie	124,74
liry włoskie	46,48
korony czeskie	26,28

Eksport przez Gdańsk i Gdynię

21 stycznia 1929 roku.

Przeładowano w Gdańsku węgla	694 wag.
	18944 tonn
Przeładowano w Gdyni węgla	331 wr.
	6180 tonn
Przeładowano w Tczewie węgla	— wag.
	— tonn
W Gdańsku ładowano węgiel na	15 statk.
W Gdyni	8 „
W Tczewie	— „
Towarów masowych ładowano w Gdańsku	
zboża	31 wag.
cukru	18 „
drzewa	82 „
innych towarów	14 „

ZBOŻE NA RYNKU GDAŃSKIM

Gdańsk, dnia 18. I. 1929 r.

Notowano w guldenach gdańskich

Pszenica	—24,75
Pszenica biała	—24,50
Zyto	—20,25
Jęczmień	20,75—20,50
Jęczmień pastewny	20,75—20,75
Owies	14,00—17,60
Ospa pszenna gruba	17,00—16,50
żytnia	16,00—12,25
oczyszczona	—
Groch drobnny	24,75—26,00
„Viktoria	33,00—42,00
zielony	32,00—39,00
Rzepak	—
wyka	24,00—27,00
Peluszka	22,00—25,00

DOWÓZ DO GDAŃSKA

w dniu 22. I. 1929.

	wag.	ton.
Pszenica	2	25
Zyto	2	30
Jęczmień	90	1323
Owies	13	197
Rośliny strączkowe	10	138
Ospa i makuchy	—	—
Nasiona	6	77

Ubdź bydła w Gdańsku.

Sprawozdanie urzędowe z 22. I. 1929 r.

Ceny za 50 kg. żywej wagi.

Bydło: woły tuczone najwyższej wartości 52—50 mięsne, młodsze i starsze 40—42 średnio odżywiane — mało odżywiane — . Bułaje tuczone najwyższej wartości 45—46, mięsne młodsze i starsze 36—39 średnio odżywiane 29—31, mało odżywiane — . Jalołwki i krowy, jalołwki tuczone i krowy najwyższej wartości 40—42, jalołwki i krowy mięsne, 28—31, krowy średnio odżywiane 20—22, krowy mało odżyw. — 18, bydlę młode — . Cielęta, najlepsze cielęta do chowu 71—80, dobre cielęta do chowu 60—70, dobre cielęta od matki 30—35, średnie cielęta od matki — . Owce, jagnięta i młodsze barany do chowu 40—43, mięsne owce i barany 34—36, średnio odżywiane owce i barany 20—24, mało odżywiane owce i barany — . Świnie tłuste ponad 300 kg żywej wagi 60—61, świnie pełnomięsne ponad 240 kg. żywej wagi 59—57, mięsne o 200—240 kg. żywej wagi 5—54, świnie poniżej 160—200 kg. żywej wagi 54—52 maciory 50—55.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 22 stycznia 1929 roku.

3/4 Pożyczka konwersyjna 00,00—65,50
3/4 dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 24,00—00,00 (za 1 dolar).

Hartwig Kantorowicz I em. 65,00—00,00
Herzfeld Viktorius I em. 55,00—00,00
Dr. Roman May I em. 000,00—112,00
Tendencja: Spokojna.

Plody Rolnicze

Zboża i nasiona olejste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 22 stycznia 1929.

Pszenica marchijska	215,00—213,00
marzec	231,00—233,25
maj	241,50—242,00
lipiec	247,50—247,00
Tendencja dla pszenicy mocna.	
Zyto marchijskie	203,00—210,00
marzec	00,00—226,00
maj	236,25—236,00
lipiec	233,00—233,50
Tendencja dla żyta mocna.	
Jęczmień browarny	218,00—227,00
Jęczmień pastewny i przemysłowy	192,00—200,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Owies marchijski	201,00—207,00
marzec	000,00—000,00
maj	237,00—238,00
lipiec	243,50—243,75
Tendencja dla owsa mocna.	
Kukurydza loco	238,00—237,00
Tendencja dla kukurydzy osłabiona	
Maka pszena	26,00—29,00
Tendencja stała.	
Maka żytnia	27,15—29,00
Tendencja mocna	
Otręby pszenne	00,00—15,00
Otręby żytnie	00,00—14,70
Groch Viktoria	40,00—48,00
Rzepak	000,00—000,00
Wyka	26,00—28,00
Makuch rzepakowy	19,90—20,30
Makuch liniany	25,00—25,20
Wytłoki suszone	13,20—13,50
Śróć Soja	22,00—22,40
Płatki ziemniaczane	18,50—19,20

Nie masz wieczorem co robić? — Idź na zebranie jakiegokolwiek towarzystwa polskiego!

Stadttheater Danzig

Donnerstag, den 24. Januar, abends 7½ Uhr:
(Preise B Schauspiel - Dauerkarten Serie III)

„Katharina Knie“

Freitag, den 25. Januar, abends 7½ Uhr:
(Preise B Oper - Dauerkarten Serie IV)

„Der Arzt wider Willen“

Sonnabend, den 26. Januar nachm. 3 Uhr: (Kleine Preise!)

„Die Himmelsreise“

Abends 7½ Uhr:
(Preise B Schauspiel - Dauerkarten haben keine Gültigkeit)

„Emilia Galotti“

Sonntag, den 27. Januar, nachm. 3 Uhr: (Kleine Preise!)

„Die Himmelsreise“

Abends 7½ Uhr:
(Preise B Oper - Dauerkarten haben keine Gültigkeit!)

„Die Herzogin von Chicago“

Montag, den 28. Januar, abends 7½ Uhr:
(Preise B Schauspiel - Dauerkarten Serie I)

„Was ihr wollt“

Amtliche Bekanntmachungen

Die Eltern, Pfleger und Vormünder derjenigen schulpflichtigen aber noch nicht eingeschulften Kinder, welche in der Zeit vom 1. Juli 1928 bis einschliesslich 30. Juni 1929 ihr 6. Lebensjahr vollenden, werden hiermit aufgefordert, zum Zwecke der Einschulung diese Kinder am 11., 12. und 13. Februar dieses Jahres in den Stunden von 8—10 Uhr vormittags bei dem Leiter der Schule ihres Bezirkes anzumelden. Der Bezirk der Pestalozzi-Schule ist begrenzt durch die Bahnlinie nach Zoppot einerseits und die Strassenbahnlinie nach Bräsen andererseits, jedoch gehören der Brunshöfer Weg, Max Halbe-Platz und Brösener Weg zur Schule Neuschottland.

Zum Schulbezirk der Pestalozzi-Schule gehören somit folgende Strassen: Rnstrasse, Labesweg (mit Ausnahme d. Nr. 17 u. 18), Klein-Hammerweg, Marienstrasse, Fröbelsstrasse, Pestalozzistrasse, Kriegerzeile, Neuer Markt, Eisenstrasse, Hertastrasse, Luisestrasse, Heeresanger (mit Ausnahme der Nr. 1, 2 und 4), John Gibsonstrasse, Schürmerstrasse, August Bebelstrasse, Emil Berenzstrasse, Rodenackerstrasse.

Die Schulleiter werden in ihren Schulen in der festgesetzten Zeit zur Entgegennahme der Anmeldungen bereit sein. Zu den Anmeldungen sind die Geburts- und Impfscheine der Kinder mitzubringen.

Die Unterlassung der rechtzeitigen Einschulung eines Kindes hat die gesetzlichen Zwangsstrafen zur Folge.

Danzig, den 17. Januar 1929.

Die Schuldeputation.

W Ciekynie pow. tucholski

przedam

33 morgowe gospodarstwo

z żywym i martwym inwentarzem i dobrami zabudowaniami po p. Robertcie Kriesem przy wpłacie 25.000 zł lub zamienię na inną posiadłość.

Edmund Suwalski, Dom Hipoteczno Handlowy, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, tel. 590. (F1057)



DANZIG
Langgasse 60/61

Harry Liedtke w
Der Herzensphoto raph
Dalej: Ken Maynard w
Arkusleben
Najnowszy przegląd tygodniowy.

GLORIA-THATER

DANZIG

Langgasse 31
Wilhelm Dieterle w
Die Heilige und ihr Karr
Dalej: Josefina Baker w
Papillon, die Sirene der Tropen

FILM-PALAST
LANGFUHR

Bahnhofstrasse
Maria Jac bini w
Der Fall des Staatsanwalts M...
Dalej: Elga Brink w
Die Schöne Frau von Paris
Widowisko sceniczne.

KUNST-LICHTSPIELE
LANGFUHR

Harry Liedtke — Fritz Kampers w
Robert und Bertram
Dalej: Buzz Barlow w
Der Teufels unge
Najnowszy przegląd tygodniowy.

LUXUS-LICHTSPIELE
ZOPPOT

Lee Parry w
Die seltsame Nacht der He'ga Wangen
Dalej: Lon Chaney w
Brand im Osten
Widowisko sceniczne.

HANSA-LICHTSPIELE
NEUBAUWASSER

Marcella Albani — Iwan Petrovich w
Geheimnisse des Orients
Dalej: Luciano Albertini w
Der Unüberwindliche

Podziękowanie

Składam serdeczne „Bóg zapłać“ p. Antoniemu Bogackiemu, za i-szkalnemu przy ul. Gdańskiej 71a, za szczęśliwe wyleczenie i ocalenie mnie od kalectwa nóg. Byłem chory od roku. P. Antoni Bogacki swymi środkami przyrodzinnymi zdołał mi przywrócić zdrowie za co jestem jemu wdzięczny i składam p. Antoniemu Bogackiemu najwyższe uznanie.

Nowe (Pomorz), dnia 6 stycznia 1929 r.

Piotrowski Witold.

Dzielną stenotypistkę

poszukuje zaraz przedsiębiorstwo fabryczne na stałą posadę. Wymaga się: znajomość języka polskiego i niemieckiego, biegłej stenografii — przede wszystkim w języku niemieckim i posiadanie pewnej rutyny w tłumaczeniu tekstów. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną i wyrobioną siłę.

Oferty z opisem dotychczasowej praktyki i podaniem wymaganej pensji, przy dołączeniu odpisów świadectw — których się nie zwraca — przyjmuje

Ludwig Buchholz, fabryka skór

Bydgoszcz, ul. Garbary 35/40.

Choroby płuc

suchoty, długotrwałe choroby żołądka, nerwowość, kamienie żółciowe, reumatyzm, choroby pęcherza i nerek

są wyleczalne przez zastosowanie
naszej metody naturalnej

nawet w wypadkach gdzie wszystko inne zawiodło.

Bezpłatnie wysyłamy każdemu choremu naszą książeczkę „Nowa droga do zdrowia“ po podaniu adresu i rodzaju choroby.

Adresować:

„Feniks“ D. B. Górzno Pomorze

Na odpowiedź znaczek załączyć.

(2146)

Bądź roztropny!

Przyjemne ognisko domowe znacząco dużo pieniędzy. W moim składzie znajdziesz

doskonałe meble
w największym wyborze i po
rzeczywiście niskich cenach.

Dem mebli A. Fenselau
Gdańsk-Danzig
Altst.-Graben nr. 35.

Pomocnik

młodszy potrzebny od 1. 2. br. do składu kolonialnego i restauracji. Tylko zdolni ekspedjenci zechcą się złożyć z podaniem wymaganej pensji, referencji i odpisem świadectw przy wolnym stole i stancji.

Stanisław Kuławiński
Barcin
Zał. 1889 Tel 30.

Myśliwi.

Najwyższe ceny za wasze
skórki lisie, kunie,
tchórze i zajęcze

w handlu skór
P. Voigt

Bydgoszcz (33874)
Bernardyńska nr. 10.
Tel 1558 i 1441.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu

podaje do wiadomości, że

termin 1 lutego bież. roku składania ofert
na dostawę:

1. parostatku przewozowo-hołowniczego
2. łodzi-macz 200 K M.
3. przebudowy parostatku „Wrobnia“

ustalony w ogłoszeniu o przetargu powtórny i dodatkowy, zamieszczonym w niniejszym piśmie w grudniu ubiegłego roku

przedłuża się do dnia 21 lut. br.
w którym to dniu o godz. 12-tej nastąpi otwarcie ofert.

Wszelkie gatunki

sera, wędliny, marynaty, konserwy,
świeże śledzie, kiszzone ogórki

dostarczam każdą ilość po najniższych cenach czien.
August Laiffe Hurtownia sera
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 12e, Telefon 1108
Prospekty gratis. (1261) Prospekty gratis.

Pewną ilość

(1838)

centryfug

nowych i mało używanych wyprzedamy
w celu opróżnienia miejsca w składzie przy
pełnej gwarancji po na ler zniżonych cenach
i na dogodnych warunkach płatności.

Bracia Ramme - Bydgoszcz
ul. św. Trójcy 14b, telef. 79

Chorzy na płuca i asthmę

zażądać za nadesłaniem p. listu dokładną literaturę
szereż o masce oddychającej Prof. Kuhna. Gesellschaft
für medizinische Apparate, Gdańsk. (29691)

OGŁOSZENIA DROBNE.

SPRZEDAŻ

Gospodarstwo

14 morgów ziemi pszenno-barzanej, do tego 22 morgi dzierzawy przyległe, budynki masywne nowe 4 km. od miasta, szkoła w mieście, za 12 tys. zł na sprzedaż. Wpłaty 8 tys. Złozzenia F. Madzusi. Mogilno, Plac Wolności nr. 18

Skład

kolonialny, dochodowy, w dobrym punkcie z towarem i mieszkaniem przyległym wraz z meblami lub bez z powodu zamążpójścia sprzedam za 4500 zł. Dzierżawa miesięczna 76 złotych. Swieszcakowska. Inowrocław, Kasztelańska 29.

Sprzedam

kompletne urządzenie parowej mleczarni. Stojący parowy kocioł, większa olejarnia, benzynowy silnik 5 koni, urrewnian-kadzie, żelazne rezerwuary Grudziądz, Groblowa 22, Bara. (1775)

Dom

w Bydgoszczy za 60 tys. na sprzedaż. Wpłata 35 tys. Pośrednicy wykluczeni. Wiadomość udziela Giżycki Bydgoszcz, ul. Wesola 14, I p. (F867)

Dom

z piekarnią 1500, połowę wpłaty sprzeda Nowakowski, Bydgoszcz, Dworcowa 69, telefon 850. (352)

Bazności

Hipoteka płatna 5000 marek niemieckich z roku 1919, 28 marca jako reszta ceny kupna na 112 morg. majątku sprzedam tanio. Marcel Apezyński, Turpow. Szubin. (2104)

Parowy młyn

lwniętrowy, najnowsze urządzenie, przemiał 150 t. bogata okolica dom 5-pokojowy wpłaty 70.000 zł sprzeda Sokołowski, Bydgoszcz, Śniadeckich 40. (F1040)

Skład

kolonialny i towarów krótkich za 2500 zł do 2000) zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33 narożnik Dworcowej. 2154

Kopalnia złota

Zaraz na sprzedaż lub wdzierżawę interes kolonialny, wyszynk z pełną koncesją, zajazd, interes rzeźniczy, ogród owocowy, 6 morgów laki torfowej w pow. mieście przy Rynku. Zgł. do L. Urbanowskiego, Sępólno. 2093

Okolo

2 wagony szprych dębowych suchych do wozów średnich, jak również balibrozowych do sprzedania. Oferty skierować Tartak w Kowalewie, ul. Brodnicka 14. 1975

Dom

pięćtrowy z oficyną, ogrodem i stacją towarową przy kupnie wolne 3 pokoje, cena 25 tysięcy zł. Dom pięćtrowy ze sklepem i ogrodem, cena 17 tys. zł. Dom na prowincji ze sklepem fryzjerskim dochód miesięczny 230 zł, cena 25 tys. zł. Dom przy ul. Gdańskiej z sklepem i ogrodem, cena 65 tys. zł. na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 33, telefon 837. 2022

Na sprzedaż 2021

młyn wodny, turb nowy, 40 koni do tego 100 morgów ziemi, dom 8 pokojowy z własnym elektr. oświetleniem z powodu wyjazdu Gospodarstwo 60 morgowe przy mieście, ziemia ogrodowa, zabudowania masywne, dom 5 pokojowy z kompletnym inwentarzem 56 morg, przy Bydgoszczy, ziemia dobra, masywne zabudowania, inwentarz, cena 32 tys. zł. i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36, telefon 837

Kamienica

w centrum, 3 pięćtrowa z wolnym interesem 45.000 zł. Kamieniczka 1 pięćtrowa, 2 interesa 27.000 zł Wila 5 pokojowa z ładnym ogrodem 23.000 zł. Dom z interesem kolonialnym w dużej wsi kościelnej 13.000 złotych, jak również stale poleca w wielkim wyborze majątki ziemskie od 50 morg. do 3000 morg. Młyny, tartaki, cegielnie, gościnice itp. Biuro „Pogoń“ Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80, telefon nr. 1815.

Dwu pięćtrowy

dom, wolny, skład 28.000 zł. wpłata podług ugody Pięćtrowy dom, wolne 5 pokoi 20.000 zł. Dom 2 morgów, wolne mieszkanie 13.000 zł sprzeda Sokołowski, Bydgoszcz, Śniadeckich nr. 40. F-1041

Ckazyńskie

skład w rynku pierwszorzędną kawę, herbaty, eukrów, połączony z kolonialką, z mieszczaniem w Jarocinie z powodu kupna nieruchomości spiesznie sprzeda Otręba, Jarocin, Kilińskiego 4. 2058

Fryzjerski

interes z powodu wyjazdu za 3.800 zł sprzeda Sokołowski, Bydgoszcz, Śniadeckich nr. 40. F-1042

KUPNA

120—200 morg

dobrej ziemi, z dobrymi budynkami, osobnym domem dla komorników kupię przy wpłacie 50 do 60.000 lub 350—600 morg dzierzawy. Zgł. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 4. 2091

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy uczą listownie: buchalterji, rachunkowości kucpieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 29883

2 szoferów

trzeźwych do autobusów ewtl z kaucją lub zapewnieniem od 1. lutego br poszukuje Dehring Franciszek, Leśna Jajia, poczta Grudziądz. Smetowo. (1388)

SzliHerza

i pilnikarza maszynowego i pilnikarza poszukuje fabryka pilników Gedde, Grudziądz. Tuszeńska, Grudziądz 54. (1776)

Czeladnik F1045

rzeźniczy, dobry fachowiec, główne skupowanie świni wagonowo, siła pierwszorzędną potrzebną zaraz. Walenty Senger, Gołańcz p. Wągrowiec.

Poszukuję

natychmiast bardzo dzielnego czeladnika fryzjerskiego. Murawski, Zblewo pow. Starogard. (2087)

Kowal

kierownik kuźni potrzebny zaraz. Oferty: Demontaż Mostu, Opalenie n/ Wisła (Pomorz.) (1703)

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik

oiearski samodzielny przyjmie posadę zaraz albo od 1. II ewent. jako piecowy. Adres A. Drygałski, Rudnik, powiat Grudziądz. 1924

Czeladnik

rzeźniczy pewny w wyrobie, w zakupie bydła, poszukuje posady. Józef Baumgart, Koronowo, Łódź. 1776